

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

SÓBOTA, 11 LISTOPADA 1950 ROKU

311

Na Kongres Pokoju!

Ze wszystkich zakątków globu ziemskiego wyruszyły do Sheffield delegacje 500-milionowej armii bojowników o pokój Warszawa żegna uroczystie polską delegację na Kongres

WARSAWA (PAP). - Spośród wybranych na I Polskim Kongresie Pokoju delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, którzy złożyli podania o wizy wjazdowe do Wielkiej Brytanii, tylko 21 otrzymało prawo wjazdu. Władze brytyjskie odmówiły natomiast wydania wiz tak wybitnym przedstawicielom polskiego ruchu pokoju jak: literat - Jerzy Andrzejewski, - przewodniczący Stoł. Rady Narodowej - Jerzy Albrecht, - Budowniczy Polski Ludowej, górnik Franciszek Aparyas, - red. Ostap Dłuski, prof. Jan Dembowski, - pisarz Jarosław Iwaszkiewicz, - wiceprezes Nacz. Kom. Wyk. Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego - Stefan Ignar, - działaczka oświatowa, nauczycielka - Stanisława Jankowska, - rektor Uniwersytetu Wrocławskiego - Stanisław Kuleżyński, - działaczka młodzieżowa, chłopka - Helena Krzywdzińska, - literat - Leon Kruczkowski, - publicysta - Wojciech Kętrzyński, - przewodniczący Centralnej Rady Zw. Zaw. - Wiktor Kłosiewicz, - górnik - przodownik pracy - Józef Kociuba, - prezes zrzeszenia „Caritas” - ks. Antoni Lemparty, - przewodnicząca

Ligi Kobiet - Alicja Musiałowa, - sekretarz Zarz. Gł. ZMP - Stanisław Nowocień, - przewodniczący Zarz. Gł. ZSCH. - Józef Ozga-Michalski oraz literat Jan Parandowski. Następujący członkowie delegacji polskiej otrzymali wizy i udają się na Kongres: Maria Augustyniak, tkaczka z Łodzi, Marian Czajka, murarz z Warszawy, - Halina Czerna-Stefańska - pianistka, - Zbigniew Drzewiecki - rektor Konserwatorium - Eugeniusz Eibisch - artysta malarz, - Jadwiga Falkowska, matka 11-cioroga dzieci z Białogostoku, Grzegorz Fiteberg - dyrygent, Wanda Furman - matka 6-ga dzieci z Gdańska, Bienem Heller - poeta, Wanda Jakubowska - reżyser filmowy, Stanisław Mazur - prof. Uniwersytetu Warszawskiego, Andrzej Panufnik - kompozytor, Stanisława Pisarkowa - chłopka z woj. warszawskiego, ks. proboszcz Zygmunt Pasternak, Helena Rakoczy - zastępca mistrzyni sportu, Władysław Truchan - hutnik z Katowic, - Maciej Wawryszczuk - chłop z Lubelszczyzny, Helena Wierczkowska - przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej w woj. poznańskim, Katarzyna Wójtowiczowa - chłopka z Lubelszczyzny, Leon Wrzosek - przewodniczący Związku Ociemniałych, Jan Zachwatowicz - profesor, inż. architekt.

Ludność Stolicy Polski żegnała uroczystie delegatów polskich, ryjąc dziających na II Światowy Kongres Pokoju w Sheffield. Zebrani w sali „Romy” na wielkim wiecu przedstawiciele terenowych komitetów obrońców pokoju potępiłi jednomyślnie politykę angloamerykańskich imperialistów, usiłujących przez szkodzić odbyciu historycznego Kongresu. W rezolucji zebrani stwierdzają, że szlaki i przesładowania nie są w stanie zastraszyć bojowników o pokój, a przeciwnie - stają się jeszcze jednym bodźcem do rozwinięcia szerokiego frontu walki o pokój. Na wiecu przemawiał min. Rapacki. W późnych godzinach wieczornych delegaci odjechali do Gdyni, aby stąd popłynąć do Sheffield. DELEGACJE ZAGRANICZNE W DRODZE DO SHEFFIELD GENEWA (PAP). - Ogłoszony w Paryżu biuletyn II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju donosi: „Mimo represji ze strony władz w ARGENTYNIE odbył się krajowy Kongres Obrońców Pokoju z udziałem 1.500 delegatów. Związek Kobiet Argentynskich zebrał 500 tysięcy podpisów pod Apelem Sztokholm skim. Ogółem w Argentynie zebrano 1.200 tysięcy podpisów. Udająca się do Sheffield delegacja ISLANDII składa się z 3 osób: Tchorbergur Tchoðarson - pisarz, Gudmundur Helgason - pastor, Jonas Arnason - dziennikarz. W ALGERZE odbyła się zorganizowana przez Związek Kobiet manifestacja pod hasłem popularyzacji II Światowego Kongresu. Powstały liczne nowe komitety obrony pokoju. W JAPONII zebrano blisko 4 miliony podpisów pod Apelem Sztokholm skim. 6 listopada odbył się Krajowy Kongres Obrońców Pokoju, na którym wybrano delegatów do Sheffield. Znaleźli się wśród nich: prze-

SZTAFETY POKOJU

przyniosły tysiące meldunków delegatom na II Światowy Kongres w Sheffield 2 miliony obywateli uczestniczyło w sztafecie

WARSAWA (PAP). - „Domagamy się zakazu broni atomowej, powszechnego ograniczenia i redukcji zbrojeń, potępienia agresji i interwencji zbrojnej w wewnętrzne sprawy narodów”. „Domagamy się wycofania obcych wojsk z Korei, zakazu wszelkiej propagandy wojennej i ukarania podlegających wojennych. Domagamy się zaniechania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich przez anglosaskich okupantów. Niech żyje II Światowy Kongres Obrońców Pokoju! Niech żyje Chorążcy pokoju - Józef Stalin!” Oto żądania, jakie przebiegają w dziesiątkach tysięcy meldunków, złożonych przez sztafety ZMP delegatom Polski na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. 2 miliony młodzieży i starszych ma

W hołdzie geniuszowi ludzkości delegacja polskich mas pracujących złożyła wieniec w Mauzoleum Lenina

MOSKWA (PAP). - Przebywając w Moskwie delegacja polskich mas pracujących z sekretarzem KC PZPR tow. Edwardem Ochabem na czele, która udała się do ZSRR na uroczystości 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październiko-

Węgry witają serdecznie polską delegację rządową

BUDAPEST (PAP). - W dniu 8. 11. 1950 r. przybył do Budapesztu w celu zawarcia długoletniej umowy gospodarczej między Polską i Węgrami, polska delegacja z zastępcą przewodniczącego PKPG ministrem Stefanem Jedrychowskim oraz ministrem Handlu Zagranicznego Tadeuszem Gedelem na czele. Delegację polską powitali na dworcu: wiceminister Spraw Zagranicznych A. Berei, przewodni-

Pogłębić treść polityczną naszej walki o pokój

13. bm. rozpoczyna swe obrady II Światowy Kongres Pokoju. Kongres odbywa się w okresie, gdy rządy krajów zmarszalkowanych podjęły pod dyktando monopolistów USA wściekły wysiłek zbrojeń. Rosną i pęcznieją budżety wojskowe w krajach kapitalistycznych, przędzą się okres służby wojskowej, wzrasta się tempo odbudowy armii niemieckiej pod dowództwem amerykańskim. Cyniczny i bezczelny imperializm amerykański zwałnia morderców i katów hitlerowskich, werbując ich do nowotworzącej się armii. W perfidny sposób zorganizował napaść na Koreę. Amerykańscy podżegacze wojenni, dążący do utworzenia amerykańskiego Weltrechu, rzucają wyzwanie całej postępowej ludzkości. Leez ludzkość nie chce i nienawidzi wojny. Miliony prostych ludzi, od Hamburga do gór Tybetu, od Stalingradu, Moskwy i Warszawy po Manchester i Chicago powtarza swoje stanowcze - nie! We Francji, Anglii, Włoszech, USA i w dziesiątkach innych krajów kapitalistycznych, w Chinach i w krajach demokracji ludowej zebrano już ponad 500 milionów podpisów pod Apelem Sztokholm skim. Przed wszystkimi krajami przetrząsa się obryzma fala wieców i zebrań, na których miliony prostych ludzi z gniewem i oburzeniem piętnują ludzercze plany atomowych podżegaczy wojennych. Monopolisci amerykańscy i ich policyjne marionetkowe rządy w Europie zachodniej widzą rosnące siły obozu pokoju i w panicznym lęku czynią najbardziej awanturnicze posunięcia. W całej swej potwornej ohydzie stała przed oczyma ludzkości brutalny obraz imperializmu. W obawie przed głosem pokoju, angielscy socjal-policjanci odmawiają wizy wjazdowe na „Kongres wybitnemu pisarzowi amerykańskiemu Howardowi Fastowi, znakomitemu publicyście i pisarzowi radzieckiemu Ilii Erenburgowi, przewodniczącemu Włoskiej Partii Socjalistycznej Pietro

MŁODZIEŻ ŁODZI I WOJEWÓDZTWA w pierwszych szeregach obrońców pokoju Wspaniała wiec w hali „Włókniarza“

Młodzież Łodzi i województwa łódzkiego nieraz już dokumentowała swą niezłomną wolę walki o pokój. Dziś rzesze naszej młodzieży pracującej i studiującej nowym czynem wita ją mający odbyć się wkrótce II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. W okresie realizacji Czynu Październikowego narodził się i rozrastał jednocześnie Czyn Pokojowy młodzieży Łodzi i województwa. W ciągu ostatnich dni, we wszystkich zakładach pracy i w szkołach odbywały się zebrania, na których podsumowano dotychczasowe osiągnięcia. Młodzież polska przedstawiciele chce uczestnikiem Kongresu pła Czynu podjętego na cześć pokoju. Ze wszystkich zakła-

Grotewohl ponownie premierem rządu NRD

BERLIN (PAP). - Dnia 8 bm. odbyło się w Berlinie pierwsze konstytucyjne posiedzenie Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Przewodniczący Izby Ludowej odczytał pismo Rady Ministrów o dymisji rządu i, zgodnie z konstytucją, zaproponował najświeższej frakcji wysunięcie kandydatury premiera, który otrzyma misję sformowania rządu. Wśród burzliwych oklasków wszystkich deputowanych przedstawiciele frakcji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności - Lehmann - odczytał pismo frakcji SED, wysuwające kandydaturę Otto Grotewohla na stanowisko premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

60 milionów wyborców w USA zbojkotowało trumanowskie „wybory“

NOWY JORK (PAP). - Według nieoficjalnych danych o wynikach wyborów, które odbyły się 7 bm. w Stanach Zjednoczonych, w składzie nowego kongresu nie są żadne istotne zmiany. Partia demokratyczna poniosła straty, zachowała jednak większość w obu izbach. Znamienną cechą wyborów z dnia 7 listopada była niezwykle niska frekwencja, zwłaszcza w stanach południowych. Według wstępnych obliczeń, spośród 98 milionów wyborców gło-

Wspaniała wiec w hali „Włókniarza“

Wspaniała manifestacja uczestników wiecu jest odpowiedzią na meldunki. Wiele tysięcy młodzieży długo i żywiołowo wznosi okrzyki na cześć pokoju, na cześć Związku Radzieckiego, Tow. Stalina i wielkich bojowników o pokój. Wiec w hali „Włókniarza“ był najlepszym dowodem, że młodzież naszego młasta i województwa z całą świadomością przyłącza się do ogromnej kampanii, jaką cała postępowo ludzkość toczy z wstępnymi siłami imperializmu, o utrwalenie pokoju na świecie.

W niedzielę, dn. 12 bm. o godz. 17, w sali łódzkiego „Ogniska“ (ul. Moniuszki 4a) odbędzie się ku czci XXXIII rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Uroczysta Impreza Artystyczna dla przodowników pracy i korespondentów robotniczo-chłopskich „Głosu Robotniczego“ Wstęp za zaproszeniami



# Natchnieni niezwykłymi ideami Wielkiej Rewolucji Październikowej zrealizujemy Plan 6-letni i utrwalimy pokój

Fragmety przemówienia, wygłoszonego przez I sekretarza KŁ PZPR, tow. Pawła Wojasę, na Akademii Październikowej w Teatrze im. Jaracza

Kroczyliśmy drogą utworzoną przez narody Związku Radzieckiego, korzystamy z ich bogatych doświadczeń, z ich braterskiej i skutecznej pomocy.

Masy pracujące Polski, pamiętając słowa Przewodniczącego Komitetu Centralnego naszej Partii, Prezydenta R. P. Towarzysza Bieruta, że „przykład, przykład i pomoc ZSRR to podstawowe źródło naszego zwycięstwa” — walczą o podniesienie wydajności pracy, o wzmocnienie tempa produkcji, o przyspieszenie wykonania Planu 6-letniego, o zbudowanie socjalizmu.

Walka ta stała się sprawą ogólnonarodową. Toteż na apel huty „Pokój” z jeszcze większym, niż dotąd zapalem i niewyczerpaną energią stanęły masy pracujące Polski do Czynu Październikowego.

Współzawodnictwo socjalistyczne ogarnęło cały kraj. Realizując z załogami państwowe zobowiązania, hutnicy, górnicy, metalowcy, włókiennicy, robotnicy budowlani, kolejarze, dają krajowi nowe tysiące ton surowców, węgla, setki nowych maszyn, nowe miliony metrów tkanin, nowe domy, miliony złotych oszczędności.

Jako pierwsza w Łodzi odpowiedziała na apel hutników załoga Zakładów im. Feliksa Dzierżyńskiego, podejmując nowe zobowiązania.

Jako następne z kolei ruszyły do współzawodnictwa załogi Zakładów im. Stalina, Armii Ludowej, Marchlewskiego. 9 Maja, Zakłady im. I Maja, Dubois, Strzelczyka, Łódzkie Zakłady Przemysłu Odzieżowego i dziesiątki innych zakładów. Ogromny entuzjazm ogarnął całą łódzką klasę robotniczą, która z załogami przystąpiła do Czynu Październikowego dając państwu miliony nowych dodatków.

I tak np. wartość zobowiązań podjętych przez załogi 15-tu zakładów pracy przemysłu bawełnianego, licząc w nowej walucie wynosi 22.355.661 zł., zobowiązania zaś 13-tu zakładów przemysłu włókiennego przyniosą dodatkowo 12.966.758 zł.

Zobowiązania 14-tu zakładów przemysłu dziewiarskiego wynoszą 4.946.490 zł., 9-tu zakładów przemysłu jedwabnego - galanteryjnego — 3.876.648 zł.

Zobowiązania podjęte w przemyśle odzieżowym stanowią wartość 5.077.880 złotych.

Zobowiązania w przemyśle metalowym, elektrycznym i drzewnym dają sumę zł. 5.378.239.

W przemyśle drobnym zobowiązania wynoszą 13.879.395.

Instytucje handlowe podjęły również zobowiązania o charakterze oszczędnościowym i przyspieszenia obiegu środków obrotowych, które ogółem wynoszą 288.684 złotych.

W SUMIE MASY PRACUJĄCEJ ŁÓDZI, WYKONUJĄCE ZOBOWIĄZANIA PODJĘTE KU CZCI XXXIII ROCZNICY REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ, DADZA PAŃSTWU DODATKOWO 68.795.778 zł. (w nowej walucie).

Zalogi wszystkich łódzkich zakładów pracy z wielkim zapalem realizują swa zobowiązania, podjęte dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, przyczyniając się tym samym do pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej i utrwalenia pokoju.

## WZORUJEMY SIĘ NA DOŚWIADCZENIACH RADZIECKICH STACHANOWCÓW

W toku realizacji Czynu Październikowego nasi przodownicy pracy w coraz większym stopniu przyswajają sobie doświadczenia radzieckich mistrzów współzawodnictwa: Stachanowa, Czudikowa, Lidii Korabielnikowej i innych.

Np. w Zakładach im. Dzierżyńskiego powstają coraz to nowe brygady pracujące metodą Aleksandra Czudikowa. W Łódzkich Zakładach Przemysłu Odzieżowego brygada Mirki Tomaszewskiej pierwszą zastosowała metodę Lidii Korabielnikowej. Dzięki nowemu systemowi krojenia materiałów brygada ta zaoszczędziła w ciągu 12 dni roboczych 112 metrów towaru, z którego można uszyć 38 kompletów ubrań.

Dziś już każda taśma w tychże zakładach oszczędza dziennie ponad tysiąc metrów nici. Każda taśma co 15 dzień używa przy pracy tylko zaoszczędzone nici. 26 szwaczek przez półtora dnia szyje zaoszczędzonymi niciami.

W Zakładach im. Stalina prządka, tow. Gryczyńska, przeszła z obsługi 570 wrzecion na obsługę 776 wrzecion. Za jej przykładem na zwiększoną obsługę wrzecion przeszło 33 prządek. W tychże zakładach w oddziale obrabczkowym 18 ZMP-owców przeszło z 420 wrzecion na obsługę 570 wrzecion.

W Zakładach Przemysłu Włókiennego im. Gwardii Ludowej podjęto zobowiązania zorganizowania 12 brygad najwyższej jakości przędzalnicy, zorganizowano 19 brygad.

Pałac Zakładów Przemysłu Włókiennego im. Wiosny Ludów, tow. Chajt, dwa dni w tygodniu pracuje na zaoszczędzonym węgla.

Wielką polską poznad musi jeszcze lepiej zdobyć przodująca radzieckiej agrotechniki i agrobiologii, mechanizacji produkcji rolnej, wielką naukę Miczurina-Eysenki i doświadczenia rozkwitających bujni radzieckich kolchozów i sochowozów.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej będzie wyrazem wielkiego przywiązania polskich mas pracujących, wznoszących fundamenty socjalizmu pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej do braterskiej WKP (b).

Miesiąc ten będzie wyrazem hołdu i miłości dla wielkiego Wodza postępowej ludzkości i Chorożego Pokoju — JOZEFA STALINA.

## ZSRR — GRANITOWĄ OSTOJĄ POKOJU.

Można już dziś nie wątpić, że walka o pokój, którą Rewolucja Październikowa wysunęła jako czołową sprawę mas pracujących, zostanie doprowadzona do zwycięskiego końca. Gwarantując tego zwycięstwa jest rosnąca potęga Związku Radzieckiego, ręką tego jest siła i moc krajów demokracji ludowej i całego obozu pokoju w świecie, ręką tego jest wola i gotowość do walki o sprawę pokoju setek milionów prostych ludzi wszystkich narodowości i ras na świecie.

Ręką tego zwycięstwa sprawę pokoju jest mądra i przewidująca polityka Rządu Radzieckiego, ręką tego zwycięstwa jest genialna Stalinska zdolność przenikania wszystkich kłopotów imperialistów amerykańskich, skierowanych przeciwko pokojowi, nieugięta Stalinska wola i zdolność krzykowania i rozbijania planów podległych wojennych.

Narody całego świata dążą do pokoju, do nowego życia, szukając wyzwolenia z pięciu niewoli, mającą pochodzenie, która oświetla im drogę i wskazuje perspektywę, mającą granitową ostoję, potężnego obrońcę i opiekuna, wypróbowanego zwycięstwem w Związku Radzieckim.

Jedynie przy pomocy Związku Radzieckiego, umacniającej wszelkimi siłami i zacieśniającej więzy współpracy ze Związkiem Radzieckim, ucząc się u WSZECH-ZWIĄZKOWEJ KOMUNISTYCZNEJ PARTII (BOLSZEWIKÓW), wykorzystując jako wzór jej światowohistoryczne doświadczenie, krocząc za TOWARZYSZEM STALINEM, można uzyskać niezależność narodów, równoprawne, budowanie lepszego życia dla mas pracujących i wkroczyć na drogę budownictwa socjalizmu.

Ludzie pracy w Polsce natchnieni niezwykłymi ideami Wielkiej

## Historyczne dni Października Bolszewicy utrwalią zwycięstwo

29 październik (11 listopad) był dla Komitetu Wojskowo-Revolucyjnego dniem niezwykle ponownym. Kierowany przez Lenina i Stalina, młody, jeszcze nieokreślony organ władzy rewolucyjnej, został wystawiony na poważną próbę. Już o świcie wiadomo było, że w mieście niespodzianie wybuchł bunt — szkoły junkierskie wystąpiły przeciwko władzy radzieckiej. Junkrzy wystawili uzbrojone patrole na miasto, zajęli centralną stację telefoniczną, napadali na nieprzygotowane oddziały czerwonogwardystów i rozbrajali żołnierzy. Jednocześnie do Piotrogradu, w którym toczył się bój z junkrami, zbliżał się Kiereński i kozyca Krasnowa.

Przez cały dzień trwały na ulicach Piotrogradu potyczki z junkrami. Pod wieczór, do Komitetu Wojskowo-Revolucyjnego zaczęły napływać wieści o zwycięstwie oddziałów rewolucyjnych. Junkrzy poddają się — bunt kontrrewolucyjny w stolicy zostaje rozgromiony.

Na front przeciwko Kiereńskiemu wyjeżdżają jeden za drugim oddziały czerwonogwardystów, marynarzy i żołnierzy. Z wielkim pośpiechem przeprowadza się zaciąg robotników do kopania okopów. Czerwony Piotrogród powstał przeciwko wrogowi i szykował się do decydującego starcia. Całe miasto zostało ogarnięte jednym potężnym porwysem: za wszelką cenę odeprzeć i rozgromić wroga.

Wieczorem odbyła się, zwołana przez Komitet Wojskowo-Revolucyjny, narada przedstawicieli pułków garnizonu piotrogrodzkiego. Na trybunę uszedł towarzysza Lenin.

Zadanie polityczne — mówi Lenin — i zadanie wojenne polega na zorganizowaniu sztabu, skoncentrowaniu sił materialnych i zapewnieniu żołnierzy we wszystko, co niezbędne. Trzeba to wykonać, nie tracąc ani jednej godziny, ani jednej chwili, aby i nadal wszystko odbywało się tak samo zwycięsko, jak dotychczas.

Tak w ścisłym kontakcie z masami, bacznie przysłuchując się woli milionowej rzeszy pracujących i prowadząc je za sobą, wicelcy Wodzowie proletariatu, Lenin i Stalin, utrwaliли zwycięstwo Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

## Załoga ZPB im. Stalina wykonała zobowiązania Październikowe

Uroczysta akademie w Robotniczym Domu Kultury

Sala Domu Kultury ZPB im. Stalina tonie dziś w powodzi światła, czerwieni i kwiatów. Po bokach sceny na draperiach widnieją biało-golebie — symbol pokoju.

Orkiestra milkiem, Przewodniczący rady zakładowej tow. Zagoda wita wszystkich przybyłych na uroczystą akademie ku czci 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza reprezentuje i sekretarz Komitetu Łódzkiego — tow. Paweł Wojas.

Tow. Sielak i sekretarz Dzielnic Fabrycznej w swym referacie omówił znaczenie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji.

Naród polski, który dwukrotnie wyzwolony został z niewoli dzięki Związkowi Radzieckiemu dobrze wie, że nasze miejsce jest po stronie obozu pokoju, któremu przewodzi Wielki Geniusz ludzkości Tow. Stalin.

Na dźwięk ukochanego imienia zebrani zrywają się z miejsc skandując entuzjastycznie imię Stalina.

Niech żyje WKP (b)! — wznosi się potężny okrzyk.

Po — kół! Po — kół! Bie — rut! Bie — rut!

Tow. Sielak mówi dalej: Tow. Bierut powiedział, że Związek Radziecki jest dla nas wzorem, przykładem, pomocą. I to nasi przodo-

## Plany roczne wykonane przed terminem dzięki współzawodnictwu na cześć Rewolucji Październikowej

Potężna fala twórczego entuzjazmu, która ogarnęła świat pracy, podjęła się do uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej masowe zobowiązania, przyczyniła się wydatnie do przedterminowego wykonania

planów rocznych przez liczne zakłady pracy.

Między innymi załoga Zakładów Wyróbów Filcowych w Łodzi, zobowiązała się w celu godnego uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej wykonać swój plan roczny do dnia 15 listopada.

Wyniki współzawodnictwa, rozwinętego w hołdzie Wielkiej Roczniczy, mogą napawać robotników tych zakładów zasłużoną dumą. Roczny plan produkcji Zakładów Wyróbów Filcowych wykonany został już w dniu 7 listopada, a więc na 8 dni przed ustalonym terminem.

Również załoga Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego im. Marianna Buzka już w dniu 7 listopada wypełniła swój roczny plan produkcji.

Pracownicy Centrali Handlowej Zeleza i Stali — Głównego Składu Zeleza w Łodzi — wykonali w dniu 7 listopada roczny plan obrotów w 100,5 proc. Zobowiązania załogi, podjęte ku uczczeniu 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, ustalały dzień ukończenia planu na 15 listopada.

Dzięki ofiarnej pracy ładowczy i pracowników biurowych, wyrażając w ten sposób cześć dla rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, zobowiązaniu to zostało dotrzymane na 8 dni przed terminem.

PLANY ROCZNE.  
Załoga Zakładów A-9 postanowiła przy podejmowaniu zobowiązań 1-Majowych wykonać plan roczny do 15 listopada br.

## Bogaty program imprez w całym kraju uświetni MIESIĄC POGŁĘBIENIA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

WARSZAWA (PAP). — W kraju rozpoczął się Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Liczne odczyty, wystawy, pokazy filmowe i przedstawienia teatralne oraz koncerty popularyzują wspaniałe osiągnięcia narodów kraju socjalizmu. Powstają setki nowych kół TPPR i kursów języka rosyjskiego.

Na terenie ŚLĄSKA pracują już 144 nowozorganizowane kursy języka rosyjskiego. Nauka języka rosyjskiego, odbywająca się w wielu kopalniach, hutach i instytucjach cieszy się dużą frekwencją. Państwowy Teatr Śląski w Katowicach wystawil sztukę Simonowa „Obcy cień”. W Katowicach otwarto trzy różnorodnej treści wystawy: wystawę książek radzieckiej, wystawę „o pochodzeniu człowieka” i wystawę planów malarskich z Galerii Tretlakowskiej w Moskwie. Już w pierwszych dniach trwania wystaw zwiedziło je ponad 1.000 osób.

W Filharmonii Śląskiej w Katowicach odbyły się ostatnio dwa koncerty poświęcone muzyce i pieśni radzieckiej.

Gazeta „Trybuna Robotnicza” ogłosiła konkurs pn. „Czy znasz Związek Radziecki?”

## Serdeczne powitanie delegacji rumuńskiej w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W dniu 9 bm. przybyła do Warszawy delegacja rumuńska, która udaje się na II Światowy Kongres Pokoju w Sheffield.

Delegację zgotowano w Warszawie serdeczne przyjęcie.

## W kilku wierszach

DEPEZA GRATULACYJNA  
Z okazji 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wysłał do Waszechwiazkowego Tow. Łączności KuKulralnej z Zagranicą — WOKS depeszę gratulacyjną.

Na przyjęciu był obecny m. in. przewodniczący Rady Ministrów — Kim Ir Sen.

9 ROCZNICA ISTNIE-NIA ALBAŃSKIEJ PARTII PRACY  
W dniu 8 listopada br. minęła 9 rocznica istnienia Albańskiej Partii Pracy.

Dla uczczenia tej dośnoście rocznicy albańska klasa robotnicza zobowiązała się jeszcze bardziej wzmocnić walkę o produkcję.

FILMOWCY RADZIECCY W WARSZAWIE  
W dniu 9 bm. przy-

była do Warszawy na uroczystości związane z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz festi-walem filmów radzieckich delegacja filmowców radzieckich.

PRZED TERMINEM!  
W wyniku realizacji zobowiązań dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej spółdzielnie pracy zameł dowoły w dniu 7 bm. o wykonaniu rocznego planu produkcji i usług w 103,3 proc.



# Robotnicza Łódź na pierwszej linii frontu walki o pokój

## Nowe zobowiązania produkcyjne i Warty Pokoju na cześć Kongresu w Sheffield

Jest słowo, które łączy wszystkich w zwartym szeregu, które budzi w ludziach nieugiętą i twardą wolę walki. Jest hasło, które podrywa do czynu każdego: kobietę i mężczyznę, dziecko i starca...

Słowo — pokój, hasło — wywalczmy trwały pokój, mobilizują miliony mas pracujących — robotników, chłopów i pracowników umysłowych.

Potężne wiece, masówki, Warty Pokoju, zobowiązania podejmowane na cześć pokoju, setki odezw, deklaracji, rezolucji — oto formy walki o pokój, które stosują łódzcy robotnicy, łódzkie masy pracujące.

II Światowy Kongres Pokoju podrywa wszystkich do nowego czynu. II Światowy Kongres Pokoju wyzwał w masach pracujących nowe, potężne siły twórcze, stało się okazją do jeszcze większego zespolenia i jednoczenia wszystkich obywateli Polski Ludowej pod sztandarem walki o pokój. Szykany ze strony rządu Wielkiej Brytanii, który nie udzielił pozwolenia na wjazd do Sheffield prawie połowie naszych delegatów, wywołały wśród mas robotniczych oburzenie, a jednocześnie jeszcze bardziej pobudziły ich wolę do walki z podległymi wojennymi.

Nowy potężny zew wzywa wszystkich pod sztandar pokoju. W za kładach pracy rozpoczyna się masówka, które są potężną manifestacją na rzecz obrony światowego pokoju, które demaskują zbrodnicze zakusy podległego wojennych.

### Czyn dokumentuje wolę walki o pokój

Zaloga ZPB im. I Maja dawno już nie pamiętała tak żywiołowej manifestacji.

Po pierwszym zmianie robotnicy tłumnie podążyli do sali świetlicowej. Ramie przy ramieniu stanęli przedkimi, majstrów i robotniczy oddziału chemicznego. Zebrali się tutaj, żeby zamienić w słowa solidarność z tymi, którzy odjechali już na II Światowy Kongres.

Podczas gdy delegaci nasi przedstawiać będą Kongresowi niezłomną wolę walki o pokój narodu polskiego, gdy mówić będą o tym, jak jednolity i zwarty w tej walce jest nasz naród, tutaj — w fabrykach, robotnicy dokumentują te słowa swą wzmożoną pracą.

I sekretarz komitetu zakładowego, tow. Sikora, mówi prosto, po ro botniarsku, o znaczeniu II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, mówi o udziale narodu polskiego w walce o pokój.

Zrozumieł go robotnicy. Jeszcze nie przebrzmiały dobre słowa przez mówiciela, a już masowo zaczęły na pływają zobowiązania produkcyjne. Każdy deklaruje swój udział w tym nowym potężnym zryw w obronę pokoju. ZMP-ówka, Helena Sas, podnieśli wykonanie bazy akordowej ze 100 do 103 procent, Maria Zielińska ze 119 do 120 proc, Irena Kacmarek podnieśli wydajność pracy o 3 proc. Przewijaczki, Orzechowska i Bednarek, dadzą również większą niż zazwyczaj produkcję. Majster Józef Szewczyk z oddziału chemicznego przeprowadzi w stalacie odcalającą kurs z sal produkcyjnych. Dumnie brumi zobowiązania ZMP-ówki Stanisław Menefel, która przeszedłszy niedawno na pracę wielowarstwową, postawiła o 1 proc. podnieść wykonanie swej bazy.

### Zgierscy palacze kotłowi oszczędzają

Wezwanie tow. Chajta do wzmocnienia oszczędności węgla znalazło szeroki oddźwięk wśród palaczy Łodzi i województwa. Na odbytym w dniu 8 bm, w Zgiersku zebraniu, palacze ZPW im. J. Dąbrowskiego postanowili natychmiast przystąpić do wspólnego oszczędzania węgla. Palacze kotłowych dwu- i trój- piśni i kotłowych czwór- i pięciopięni, Mikołajczyk, Clarka i Cza piński oraz ich pomocnicy: Zwo liński, Świątkiewicz, Michalski i Skoneczko złożyli zobowiązanie, że zaoszczędzą w ciągu jednej doby 600 kg. węgla, (ranna zmiana — 300 kg., popołudniowa 200 kg., nocna — 100 kg.)

Gawryszczak, Burzyński i Tyburey, palacze z tkalni i farbiarni, postanowili przeprowadzić próbne doświadczenia celem ustalenia rozmiarów możliwości oszczędzania węgla w ich piecach.

Palacze ZPW im. J. Dąbrowskiego dla wypełnienia swych zobowiązań zastosują następujące metody: racjonalne podsypanie węgla i systematyczne podsypanie ognia; intensywna kontrola ilości zużytej pary; ścisłe przestrzeganie temperatury i klimatu wewnątrz hal produkcyjnych; utrzymywanie właściwego poziomu wody w kotłach; utrzymanie w należytym stanie urządzeń odbiorczych pary.

Kierownik oddziału energetyki i ruchu, tow. Stanisław Obręda, zobowiązał się przeprowadzić reorganizację systemu zaopatrywania kotłowni w opał oraz ustalić przy pomocy ścisłych obliczeń, sposoby uzyskania największej wydajności kotłów przy minimalnym zużyciu węgla.

Długo rozbrzmiewała w sali entuzjastyczne okrzyki na cześć pokoju, na cześć tow. Stalina, na cześć tow. Bieruta...

A w salach produkcyjnych w tym samym czasie druga zmiana już za czyną pracę na Wartach Pokoju.

### Robotnicy w Wytwórni Nr 6 na Wartach Pokoju

473.961 zł. — to pokazała suma 612 robotników, którzy podjęli zobowiązania na cześć Rewolucji Październikowej, dowiedzieli się wczoraj z dumą, że właśnie ich czyn przysporzył zakładom ponadplano wą produkcję wartości bezmiana pół miliona złotych.

— Teraz pora uciec nie mniej godnie II Światowy Kongres Obróńców Pokoju — powiedzieli sobie aktywni partyjni i związkowi.

Więść o nowym Cynie rozeszła się szybko po całym zakładzie. Prace nęśli ją agitatorzy — producujący aktywni partyjni, tow. Zgierski, Debowski, Szaradowski, Woiśniakowa. Przenieśli ją między zaufania i członkowie Zakładowego Komitetu Obróńców Pokoju.

Ludzie z Wytwórni Nr. 6 zrozumieli: tam w Anglii, w mieście Sheffield, rozgrywa się nowy etap potężnej walki o pokój. Przedstawicielem narodów całego świata wielkim głosem wołać będą o pokój, będą się domagać zaprzestania zbrojeń, zakazu broni atomowej, będą domagać się prawa do wolnego i spokojnego życia. Trzeba żądania naszych delegatów poprzeć nowym czynem produkcyjnym. Trzeba zadokumentować swoją pracę, co myśli i czuje cały naród. Trzeba pracą swą wzbogacić kraj, wzmocnić waży nie ognio w wielkim łańcuchu obróńców pokoju.

Najpierw wystąpił przedstawił cięki i zw. „łasiwy matek”. Wszystkie one mają dzieci w żłobkach lub przedszkolach. Któż bardziej od nich może pragnąć pokoju? Któż bardziej od nich może nienawidzić podległego wojennych?

Wspólnie więc postanowili, w ciągu soboty i niedzielki — w dni pełnienia Warty Pokoju, dać dziennie o 20 par botów więcej. W ślad za nimi zgłosił się zespół produkcyjny szare boty z postanowieniem zwiększenia produkcji o 10 par więcej dziennie.

— Nasza taśma — mówi ob. Cecylia Wólcik, pracująca na taśmie Nr. 3 — uczci Kongres Pokoju pod niesieniem jakości produkcji. Posta ramy się zmniejszyć do minimum ilości II gatunku.

W krótkim czasie i zwinnie przebiega praca. Krótko obasów tow. Jan Zgierski zobowiązał się dziennie wykrawać 1000 par. Dotychczas wykonywał dziennie 850 par.

— Czy wydajność swą podnieśliście — zapytują towarzysze pracy — na okres 2 dni?

— Tak, na 2 dni!

### Upowszechnia się ruch korabielnikowców

## Podejmujących zobowiązania traktorzystów należy otoczyć troskliwą opieką

Ruch korabielnikowców zainicjuje coraz szersze kręgi wśród młodzieży polskiej, a zwłaszcza wśród ZMP-owców. Ogarnął on młodzież fabryk, kopalni i hut, która zwycięsko realizuje swe zobowiązania oszczędnościowo.

Znalazł on również żywy odzew wśród młodzieży zatrudnionej w Państwowych Ośrodkach Maszynowych woj. łódzkiego, a zwłaszcza w Rąbieniu, pow. łódzkiego, Bogdanów, pow. brzezińskiego i Izabelowie, pow. sieradzkiego. ZMP-owcy — traktorzyści tych POM — podjęli zobowiązania długofalowe w oszczędzaniu paliwa. Tak więc traktorzyści POM w Bogdanowie i Rąbieniu postanowili przez 1 dzień w miesiącu pracować na zaoszczędzonym paliwie; traktorzyści POM w Izabelowie, mając już poważne osiągnięcia na odcinku oszczędzania paliwa, postanowili 2 i pół dnia w miesiącu

Tow. Zgierski z wesotym uśmiechem zsuwa czapkę na tył głowy: — Nie, to już tak na zawsze. Przecież stała walkę o pokój. Nie tylko dziś czy jutro.

Przy produkcji botów, w walcowni, przykroini, pełnią ludzie Wytwórni Nr 6 swe Warty Pokoju.

### „O pokój walczmy pracą” — mówią robotnicy ZPW im. Reymonta

Wielką akcją pokojową w ZPW im. Wł. Reymonta zapoczątkowało ogólne zebranie kobiece. Na zebraniu tym kobiety wystąpiły z nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi. Postanowiły zwiększyć wydajność, podwyższyć jakość produkcji, zorganizować i brzygadę zespołowej pracy obsługującej maszyny obrabkowe. Jednocześnie podjęły zobowiązanie zwiększenia szeregow Ligi Kobiet i TPPR.

W ślad za kobietami szybko podążyła młodzież. ZMP-owcy z ZPW im. Reymonta podejmując zobowiązania produkcyjne dowiedli, że razem z dorosłymi, starszymi robotnikami pragną pracą swą przyczynić się do wzmocnienia obozu pokoju.

Dziś już wszyscy robotnicy ZPW im. Reymonta pełnią Warty Pokoju. Każdy z nich udekorowany jest czerwoną wstążeczką. Ale przewodniczący pracy oprócz wstążeczek otrzymali również czerwone opaski z napisem: „Warty Pokoju”.

O tym, że robotnicy doceniają znaczenie coraz to bardziej wznoszącego się obróńców pokoju i wielką rolę II Światowego Kongresu Pokoju, świadczą ich wypowiedzi.

Wielokrotny przewodnik pracy tow. Stanisław Knap oświadcza:

Wzmagający się ruch obróńców pokoju i II Światowy Kongres przekona niezłomnie narody całego świata o możliwości utrwalenia pokoju. My wojny nie chcemy. Nie chcemy jej następstw, kłęk i sierot. O pokój walczmy pracą, tysiącami metrów nowowyprodukowanych tkanin, tysiącami kg. przędzy. Z dumą pełni Warty Pokoju, bo jesteśmy żołnierzami stojącymi na straży pokoju.

Imperialiści przeszkadzają nam w zorganizowaniu II Światowego Kongresu Pokoju — mówi ob. Michałowska Waława. — Arszują delegatów na Kongres, bo myślą, że nas tym zastraszą. Próżno to zakusy. My pokój milujemy, a twarde odzienie na pracę będziemy i nigdzie walczyci! Nie oddamy mełom naszych i synów na łup wiecznie chciwych szlata i krwi kapitalistów! Obronimy świat przed groźbą wojny! Pokazemy podległemu, że żądanie milionów prostych ludzi musi być spełnione!

### Walka o wykonanie planów — to walka o pokój

W sali pakarni ZPB im. Dąbrowskiego, na świeżo wybielonej ścianie, wisi duży transparent, wzywający do walki o pokój, przy sztach zatknięte czerwone chorągiewki, przy ubraniach wszyscy mają czerwone kokardki.

— Dotarliśmy do każdego robotnika i rozmawialiśmy z wszystkimi na temat Kongresu Pokoju — mówi tow. Alwasiak, przewodnicząca rady kobiecej.

Ob. Irena Sienkiewicz ZMP-ówka, pierwsza przypięła kokardkę i zaczęła pełnić Warty Pokoju, dając tym samym przykład młodzieży. — Nasza walka o pokój, to wzmożona produkcja — mówi ob. Sienkiewiczka do koleżanek. — Toteż nie wolno nam obniżać normy, jaka obecnie wykonujemy w pakarni, w myśl naszych zobowiązań w około 200 proc. Pełnić Warty Pokoju, to stać na pierwszej linii frontu walki o pokój.

Tow. Stanisława Kieles, etykietyczka, która również brała udział w organizowaniu Warty Pokoju, powtarza przy każdej rozmowie, że walka o pokój będzie wygrana, gdy wszyscy prości ludzie będą o to walczyć.

Zorganizowaniem Warty Pokoju w oddziale postrzygalni zajął się majster tow. Wileczyński. Na tle wybielonego towaru, który leży tutaj zwałami aż pod sufit, czerwone chorągiewki nadają uroczysty charakter całej sali.

Nasz oddział postrzygalni, w myśl zobowiązań zlikwidował wszystkie godziny nadliczbowe — mówi tow. Wileczyński. — Tak dobraliśmy sobie zespoły ludzi pracujących na maszynach, że wszystkie prace wykonujemy w przeciągu 8 godzin. To jest nasza walka na Wartach Pokoju.

Za dwa dni rozpocznie swe obrady Kongres w Sheffield. Na Kongresie tym delegacja Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju wyraża wobec całego świata nieugiętą wolę walki o pokój i utrwalenie bezpieczeństwa.

Dumny, realnym potwierdzeniem tej woli jest nowy Czyn Pokoju, podejmowany coraz szerzej i z coraz większym entuzjazmem przez masy pracujące Łodzi, przez lud pracujący całego naszego kraju.

W twórczym działaniu na rzecz pokoju — tkwi wielka siła coraz potężniejszego ruchu obróńców pokoju.

### Nonna Murawiewa

przewodnicząca Zw. Zaw. Włókniarzy ZSRR

## Cieszę nas sukcesy polskich mas pracujących

Nieraz miałam sposobność zetknąć się osobiście z przedstawicielami mas pracujących Polski Ludowej. Szczególnie jednak bliską znajomością i ścisłe więzi przyjaźni nawiązałam z polskimi włókniami. Z udziałem wówczas liczne fabryki włókiennicze kraju. Niezłomnie wrażeń wywarł na członkach naszej delegacji entuzjazm pracy włókniarzy polskich, którzy czują się gospodarzami fabryk, pracującymi dla siebie, nie zaś dla kapitalistów.

W podróży do Polski towarzyszyła mi wówczas wybitna włóknianka radziecka, Natalia Dubiaga, która chętnie dzieliła się doświadczeniem z polskimi robotnicami, demonstrowała im metody obsługi krosien. Słuchano jej z wielkim zainteresowaniem.

W styczniu 1950 r. znów przybyłam do Polski na kolejny zjazd branżowego Departamentu Włókniarzy i Odzieżowców, a w czerwcu tegoż roku brałam udział w obradach III Krajowego Zjazdu Włókniarzy Polskich.

Od chwili, kiedy pierwszy raz odwiedziłam Polskę, minęło niewiele ponad 2 lata, a jakieś olbrzymie zmiany zaszły w tym kraju! Wszędzie: w fabrykach, teatrach, świetlicach robotniczych, na ulicach smartych miast — w Warszawie — wszędzie tętni życie, wszędzie widać, że naród polski buduje nową, szczęśliwą przyszłość, że kroczy niezachwianie do socjalizmu. W ciągu dwóch lat polepszyły się warunki bytu mas pracujących, urosła świadomość robotniczą.

Szczególną radość budzi fakt, że przyjaźń między włókniami radzieckimi i polskimi przynosi owoce. Włókniarze polscy przejmują doświadczenia swych przyjaciół — stacjonarowców radzieckich, dążąc do jeszcze większych sukcesów produkcyjnych, do jeszcze wspanialszych osiągnięć na polu budowy socjalizmu.

W czasie pobytu na terenie fabryki włókienniczej im. Stalina w Łodzi zawarłam znajomość z tkaczką, Józefą Seweryniakową. Obsługiwała ona 12 krosien i produkowała wyłącznie tkaniny najwyższej jakości.

— Pracuję metodą stacjonarowców radzieckich, Marii Wolkowej i Natalii Dubiagi — powiedziała mi Seweryniakowa.

Zycząc wszystkim polskim przyjaciółom, aby stale rozszerzali współpracę socjalistyczną, osiągnęli wielkie sukcesy w dziedzinie realizacji Planu 6-letniego, jeszcze aktywniej i energiczniej walczyli o pokój w ramach przygotowań do II Światowego Kongresu Pokoju.

Włókniarze radziecy gotowi są zawsze pomagać swym polskim przyjaciółom. Doświadczenie naszych stacjonarowców — przewodników produkcji — staje się udziałem nie tylko ludzi radzieckich, lecz również mas pracujących wszystkich bratnich narodów, które w swych krajach budują socjalizm.

## Narada korespondencyjna przątek

## Jak podnieść jakość przędzy?

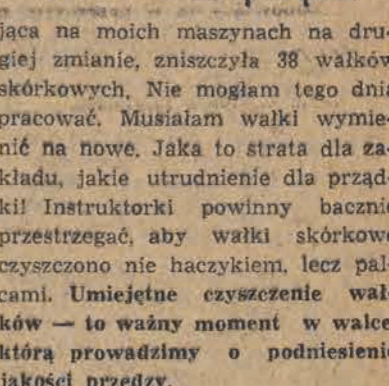
Sabina Bielak

prządka z ZPB im. I Dąbrowskiego

### Umiejętnie oczyszczać właki z niedoprzedu!

Czasem prządka nie wie, dlaczego „zły dzień”, dlaczego powstają „barany” i nici zrywają się raz po raz. Trzeba wtedy dobrze obejrzeć właki skórkowe. Właki te, obite skórą, powinny być zawsze równe i gładkie. Jednak niektóre prządki nie rozumieją tego i same utrudniają pracę sobie i innym niszcząc tę tak ważną część maszyny. Prządki owe zamiast śledzić z walców niedoprzed palcami używają do tego celu żelaznego haczyka, kależącego walek, zrywającego zeń skórę. Nie zdawają sobie sprawy, że potem nie napotyka na te zadry, zrywa się i tworzą się „barany”.

Taki właśnie wypadek miałam przed kilku dniami. Prządka, pracu-



Tak należy oczyszczać właki skórkowe, — za pomocą palców.

### Bolesław Studzianny

brakarz z ZPB im. I Dąbrowskiego

## Alarmować o wszelkich usterkach w produkcji

Jakie są zadania brakarza w tej akcji, którą prowadzimy dla poprawienia produkcji naszych przędzy? Brakarz pierwszy powinien alarmować o wszelkich usterkach, jakie spostrzeżę w przędzy. Przez jego ręce przechodzą spulki przędzy, widzi, jak zostały nawinięte, wie z której zeszły maszyny.

Ja zwracam szczególną uwagę na nieumiejętnie nawinięte cewki, na

zawinięte kierowniki oraz majstra, aby sprawdził, co jest przyczyną złego nawijania. Czasem powodem bywa źle funkcjonująca maszyna — i tym powinien zainteresować się majster. Czasem winna jest prządka i wtedy trzeba polecić ją opiece instruktorki. Jest to sprawa bardzo ważna, ponieważ t. zw. „lalki” nie nadają się do produkcji, lecz trzeba je przewijać. Krótko mówiąc „lalka” — to brak i z tym brakorobstwem trzeba zdecydowanie walczyć.



A tak — nie wolno. Żelazny haczyk niszczy obicie walek.

### Nasi czytelnicy piszą

## Audycje radiowe zmobilizowały załogę ZPB im. Dzierżyńskiego do wykonania zobowiązań

Pracownicy Polskiego Radia odbyli ostatnio naradę z przedstawicielami załogi ZPB im. Dzierżyńskiego. Na naradzie rozpatrzone wytyczne dotyczące wykonania zobowiązań, niedawno zainstalowanego w tych zakładach. Członkowie załogi na licznych przykładach wskazywali, jak dzieki mobilizującym audycjom, satyrycznym felietonom oraz melankoliami z różnych oddziałów produkcyjnych opanowano wszystkie przeszkody, które hamowały wydajność załogi, jak walczone z leniwością i nierobstwem.

Np. ob. Disler stał się ocalałym w pracy, gdy jednak usłyszał między innymi audycje satyryczną i o sobie, wnet wyznał poprawę. To samo można powiedzieć o ob.

Janasie, Pytko, Skórce itd. Na oddziale B zlikwidowano zupełnie opóźnienia, a w całym zakładach spóźnienia spadły do 1 proc.

Podsumowując dyskusję tow. Toma stwierdził, że radiowe audycje odegrały doniosłą rolę w pobudzeniu załogi do wykonania planów i położyły nie małe zastępy w tym, że właśnie w ubiegłym miesiącu ZPB im. Dzierżyńskiego mają do zanotowania największe sukcesy produkcyjne.

Należy dodać, że radiowe audycje odegrały doniosłą rolę w pobudzeniu załogi do wykonania planów i położyły nie małe zastępy w tym, że właśnie w ubiegłym miesiącu ZPB im. Dzierżyńskiego mają do zanotowania największe sukcesy produkcyjne.

J. Caidler.



Prof. dr med. Aleksander Pruszczyński

# Wpływ osiągnięć nauki radzieckiej na rozwój i postęp anatomii patologicznej

Anatomia patologiczna stanowi jeden z zasadniczych przedmiotów w kształceniu przyszłych lekarzy. Do zadań anatomii patologicznej należy badanie i rozpoznawanie zmian chorobowych w ustroju ludzkim czy zwierzęcym, nie tylko po śmierci, lecz częstokroć właśnie za życia chorego. W związku z tym anatomia patologiczna jest w stanie tłumaczyć dynamikę spraw chorobowych, może wnikać w przyczyny, określić przebieg i skutki każdej choroby, może w licznych przypadkach pomóc lekarzowi do właściwego jej rozpoznania, a więc też ułatwić mu wybór skutecznego sposobu leczenia.

Bardzo często chirurg podczas operacji przysyła wycinek z guza anatomico-patologowi do zbadania mikroskopowego i czeka z kontynuowaniem zabiegu na wynik tego badania. Otrzymawszy odpowiedź po kilku, a najdalej po kilkunastu minutach, chirurg stosuje wówczas sposób operowania najbardziej skutecznego w danym przypadku. Anatomia patologiczna wiąże się więc pośrednio ze zdrowiem i życiem człowieka. Jej osiągnięcia naukowe użytkowane są w celach praktycznych.

Rozwój anatomii patologicznej, postęp i udoskonalenie jej zależą od rozwoju i postępu innych kierunków naukowych, jak np. biologii, fizjologii, czyli nauki o przejawach czynności narządów, fizjo-patologii, czyli nauki o przejawach nieprawidłowej ich czynności i t. d. Należy jednak dodać, że badania anatomico-patologiczne przyczyniają się z kolei do rozwoju i postępu innych teoretycznych oraz praktycznych dziedzin wiedzy lekarskiej.

zwołyły na właściwe ujęcie zmian chorobowych i na odpowiednie ich leczenie.

Dla przykładu podam, że przyczyną jednej z częstych chorób, trąpień, zwłaszcza mężczyzn, a mianowicie choroby wrzodowej żołądka i dwunastnicy znalazła należyte wytłumaczenie w świetle osiągnięć szkoły Pawłowa. Uczeń Pawłowa, Bykow, wraz z Kurcinem podali mógowo - trzewiową teorię mechanizmu choroby wrzodowej. A wynikiem tego jest przyczynowe leczenie snem wzmiankowanej choroby nie tylko w Związku Radzieckim, lecz także już i w Polsce.

Wyniki prac szkoły Pawłowa obalili poglądy niemieckiego anatomo-patologa, Virchowa, według którego istota zaburzeń chorobowych polega wyłącznie na miejscowych zmianach w komórcie. Innymi słowy, Virchow rozpatrywał zjawiska chorobowe w danym narządzie w oderwaniu od całości ustroju. Przeciwno poglądom Virchowa już dawno wystąpili zdecydowanie między innymi Rudniew, Timiriazew, Botkin, Ostroumow oraz starsi i młodszy uczniowie Pawłowa. Pomimo to, teoria Virchowa zarówno o istocie choroby i mechanizmie jej tworzenia się, jak i o pochodzeniu komórki ustawicznie ciążyła na anatomii patologicznej i na innych dziedzinach wiedzy lekarskiej w Polsce oraz w krajach zachodnich. Należy jednak stwierdzić, że obecnie w polskiej wiedzy lekarskiej, nie wyłączając anatomii - patologicznej, występuje i potężnie coraz bardziej wyraźny wpływ osiągnięć nauki radzieckiej.

Wyniki badań, uzyskane przez znaną komitą uczoną Olge Lepieżyńską, która dowiodła, że komórka może wytworzyć się również z ożywionego białka pozakomórkowego, czym ostatecznie obalili poglądy Virchowa, pozwolą wytłumaczyć szereg niejasnych dotychczas zjawisk anatomo-

patologicznych, pozwolą zrozumieć mechanizm oraz istotę zmian chorobowych, jak np. nowotworów. Ujmując właściwie przyczynę oraz istotę chorób, znając dokładnie rzeczywisty mechanizm tworzenia się zmian w ustroju, łatwiej i skuteczniej można przeprowadzać leczenie.

Zbyt szczupłe ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na dokładniejsze omówienie wpływu osiągnięć nauki radzieckiej na postęp w anatomii patologicznej, na bardziej drobiazgowo wskazanie korzyści, wynikających z tych osiągnięć dla zdrowia i życia człowieka. Ale i z tego szkicu dość jasno widać doniosłość osiągnięć nauki radzieckiej dla teoretycznych i praktycznych zagadnień medycyny w powiązaniu z człowiekiem.

## Obfite zbiory bawełny w ZSRR



Zbiory bawełny w Związku Radzieckim w roku bieżącym były nadzwyczaj obfite. Na ilustracji — punkt dostawy bawełny w okręgu oktembrińskim (Republika Ormiańska). (Foto SIB).



Prenumeratę prasy radzieckiej na rok 1951 przyjmują wszyscy kolporterzy prasy partyjnej, przewodniczący zakładowych kół TPPR, oddziały PPK „Ruch”, urzędy i agencje pocztowe, księgarnie „Domu Książki” oraz Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi, ul. Piotrkowska 86.

# TITO — WRÓG POKOJU

Cecha charakterystyczna dokonanej przez titowców restauracji kapitalizmu w Jugosławii polega na tym, że obok popierania kulactwa na wsi i kapitalistycznych elementów w mieście, titowcy zaprzęśli kluczowe pozycje gospodarki narodowej wielkim monopolom zagranicznym, w pierwszym rzędzie monopolom amerykańskim. Titowcy, którzy również przed ogłoszeniem, rezolucji Biura Informacyjnego handlowali w ukryciu interesami narodów Jugosławii, jak to miało miejsce np. ze sprawą Karyntii, przeszli po ogłoszeniu rezolucji do wyprzedzenia najgłówniej narodowej Jugosławii na szeroką skalę. Od drugiej połowy 1948 r. przedstawiciele wielkich banków i monopoli anglo-amerykańskich zaczęli zjeżdżać się do Belgradu i obejmować kontrolę nad fabrykami, kopal-

niemi, lasami i innymi obiektami gospodarki jugosłowiańskiej. Traktując Jugosławie jako kolonię przedstawicieli wielkiego kapitału wprowadzili, rzecz jasna, do kontrolowanych przez nich przedsiębiorstw zasady gospodarki rabunkowej, pragnąc wyciągnąć z Jugosławii jak najwięcej kopalni i surowców, nie licząc się najzupełniej z potrzebami i interesami kraju. Titowcom imperialistom wyznaczali rolę dostawców taniej siły roboczej, którą ci też wykonywali i wykonują z wielką gorliwością. Setki tysięcy robotników, chłopów i młodzieży zapędzonych zostało do pracy przymusowej w kopalniach, lasach i przy budowie dróg strategicznych. Ich darmowa praca przyczynia się do zwiększenia dywidendy londyńskich i nowojorskich kapitalistów.

Katastrofe żywnościową i gospodarczą, szalejącą obecnie w Jugosławii, próbują titowcy wytłumaczyć posuchą, która w tym roku nawiedziła kraj. Jest to zwykły wykręt. Po pierwsze już w roku ubiegłym, kiedy nie było posuchy, sytuacja gospodarcza Jugosławii uległa znacznemu pogorszeniu. Po drugie, tegoroczna posucha nawiedziła również i inne kraje sąsiadujące z Jugosławią, np. Węgry. Na Węgrzech jednak, na skutek pomocy państwa, ludowego, chłopci potrafili wyjąć obronną ręką i zwyciężyć niesprzyjające warunki atmosferyczne, a sytuacja gospodarcza Węgier nie uległa zakłóceniu. Dla chłopów jugosłowiańskich natomiast, dławionych przez faszystowskie państwo titowskie, posucha stała się źródłem dodatkowych nieszcześć.

Jedynym wyjściem z katastrofy gospodarczej, do której doprowadzili, widzą obecnie titowcy w „pomocy” amerykańskiej. Jak wiadomo, Amerykanie wydziali dotychczas swym titowskim agentom raczej skromne zapomagali, nie przekraczając za każdym razem kilku czy kilkunastu milionów dolarów. Uważali widocznie, że to powinno szczerze titowskiej wystarczyć na przetrwanie.

Od kilku miesięcy rozległa się o Belgradu uporczywe skłomlenie o większy przydział dolarów. Błagając Waszyngton o większą sumę, titowcy wyraźnie wskazują, że bez niej nie mogą sobie poradzić i wywołują się z nalożonych na nich obowiązków zabezpieczenia Jugosławii jako amerykańskiej bazy na Bałkanach.

Sytuacja w Jugosławii stała się do tego stopnia alarmująca, że Amerykanie, zrywając z dotychczasową tradycją małych dawek, postanowili dać titowcom od razu przeszło 100 milionów dolarów.

Ta „uczynka” „hojność” Waszyngtonu, wyrażająca się przede wszystkim w dostawach broni oraz fasoli i kukurydzy, wywołała u titowców fałsz zachwyty dla dobroczynnej Ameryki. Sam Tito wygłosił przemówienie, w którym wychwalał pod niebiosa „dobroć” amerykańską, kłamiąc bezczelnie i natrętnie powtarzając, że USA są jedynym państwem, które „bezinteresownie pomaga Jugosławii”.

W tym samym przemówieniu Tito wszedł również w polemikę z tzw. „grupą” „reakcyjną jugosłowiańską”, czyli burżuazyjnymi politykami,

którzy rządzą Jugosławią przed wojną.

„Z zadowoleniem mogę stwierdzić — oświadczył on — że w państwach zachodnich są meżowie stanu, którzy nie liczą na reakcję jugosłowiańską, ponieważ wolą raczej silną, chociaż socjalistyczną (czytaj titowską), faszystowską — przyp. aut.), Jugosławie, niż niespokojną Jugosławie przedwojenną”.

Należy przypisać, że w tym wypadku Tito mówi prawdę. Amerykańscy imperialiści, faszystujący Amerykę i popierający faszizm na całym świecie, niewątpliwie wolą również w Jugosławii faszystowską dyktaturę Tito, niż jakąkolwiek odmianę władzy burżuazyjnej, nie mówiąc już o ustągach, jakie oddaje im banda titowska jako narzędzie dywersji w międzynarodowym ruchu robotniczym.

Rozwój sytuacji w Jugosławii doprowadził już więc do tego, że Tito jawnie i otwarcie przyznaje, że reżim jego spełnia rolę agencji amerykańskiej i że może on istnieć tylko w oparciu o Amerykę. Utracenie przez Jugosławie wszelkiego cienia samodzielnego gospodarstwa i politycznej oraz katastrofa gospodarcza w kraju zmusiły titowców do całkowitego zrzucenia maski i ostatecznego ujawnienia się jako zgrai amerykańskich agentów i szpiegów.

Tito uważa za potrzebne nie ograniczyć się tylko do podanych wyżej stwierdzeń natury ogólnej, ale pośpieszył też z bardziej szczegółowym wyjaśnieniem swoich pozycji.

W wywiadzie udzielonym ostatnio amerykańskiemu dziennikowi „New York Times” Tito oświadczył, że plan Marshalla okazał się „dobro-dziejstwem dla Europy”, że „pomógł” on znaczenie Francji i Włochom (w samych Włoszech jest około 4 milionów bezrobotnych, co Tito uważa widocznie za rzecz znakomitą), zapowiedział zwolnienie z więzienia agenta imperialistów, arcybiskupa Stepinaca i ogłoszenie amnestii dla więźniów politycznych (faszystowski spód znaku czentków i ustaszy).

Tito oświadczył również (cytuujemy za „Głosem Ameryki” reklamującym wraskliwie swego pupila), „że w wypadku gdyby powstał ogólny konflikt na skutek interwencji komunistów chińskich w Korei, to Jugosławia popierałaby decyzje powzięte przez większość członków ONZ”. Tito deklaruje więc otwarcie swój udział w wojnie organizowanej przez Amerykę przeciwko demokratycznym narodom.

Oto jakie są pozycje zgrai titowców, o których mówią oni sami z całym bezwstydem najpodlejszym zdrajców i renegatów, którzy przeszli na służbę imperializmu. Titowcy, to nie tylko wrogowie narodów Jugosławii, które zaprzęśli w niewolę. Titowcy — to wrogowie pokoju, to najemnicy podżegaczy wojennych, a więc wrogowie całej miłującej pokój ludzkości. Wszyscy uczciwi i postępowi ludzie solidaryzują się z narodem Jugosławii, które walczą o obalenie dyktatury titowskiej i wyeliminowanie tytujskim bandytom zastyżonej kary za ich zbrodnie i podłości.

# POTĘGA TWÓRCZEJ ENERGII

Na samochód ciężarowy załadowano półtorej tony. Samochód sam waży mniej więcej tyleż. Do baku wlewamy piętnaście i pół litra benzyny i oto cały ten trytonowy „bagaż” zostaje z wielką szybkością przeniesiony o 100 kilometrów. Przenosi go „na plecach” piętnastolitrowy kamister benzyny.

Co za moc drzemie w benzynie? Oto siła 16 razy większa, niż po teę eksplozji prochu, 7 razy większa, niż nitrogliceryny, z której wyrabia się dynamit, 3 i pół razy większa od najgwałtowniejszego środka wybuchowego — trynitrotoluolu (trotylu).

Kilogram benzyny samochodowej wydziela przy spalaniu 11 tys. kalorii ciepła. Wystarczy to, aby zagrząć do temperatury 100 stopni 110 litrów lodowatej wody. Kilogram nitrogliceryny przy wybuchu wydziela tylko 1485 kalorii, proch zaś jedynie 697 kalorii.

Pierwsze silniki wewnętrznego spalania próbowano poruszać przy pomocy prochu. Nie udało się to. Uruchomiono je dopiero wówczas, kiedy człowiek wyprodukował z nafty benzynę.

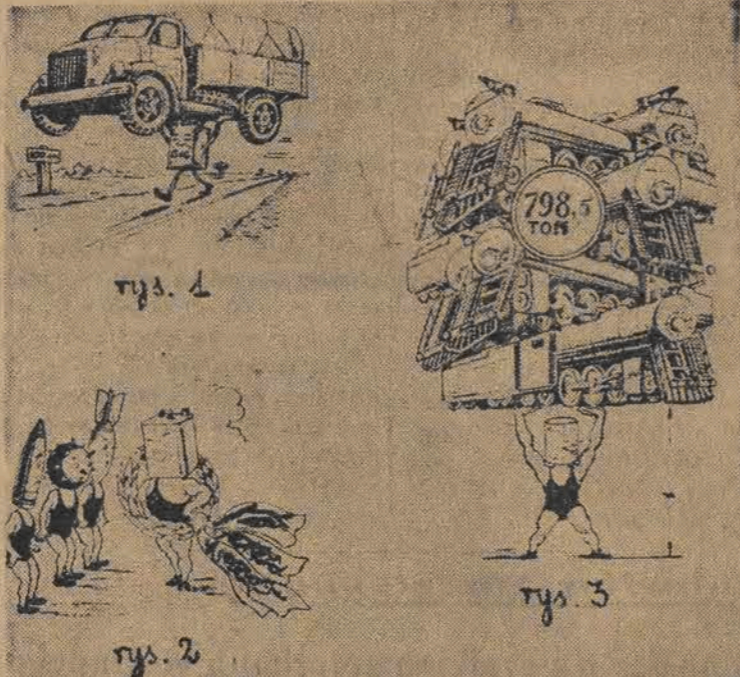
### CO POTRAFI SZKLANECZKA BENZYNY?

Przypuśćmy teraz, że wyprawiamy ów załadowany samochód ciężarowy nie na odległość stu kilometrów, lecz tylko na jeden kilometr. Wystarczy nam wówczas 155 gramów benzyny. Dolóżymy szczydrze szoferowi 15 gramów „na nieprzewidziane rozchody” i popatrzmy, czego może dokonać owa szklaneczka benzyny.

Aby przejechać 1 kilometr z szybkością 50 km. na godz. ciężarówka nasza potrzebuje 72 sekundy. W ciągu tych 72 sekund motor samochodu, o sile 45 koni parowych, spali trzy ćwierci szklaneczki benzyny. Koń parowy — to praca równa 75 kilogramometrom, wykonana w ciągu jednej sekundy. Wobec tego motor 45-konny dał pracę równą 75 x 45 = 3375 kilogramometrom. W ciągu 72 sekund praca będzie tyleż razy większa, a więc 3375 x 72 = 243.000 kilogramometrów.

Kilogramometr — to siła, potrzebna do podniesienia 1 kilograma na wysokość 1 metra. A więc 170 gramów benzyny może podnieść ciężar 243 ton na wysokość 1 metra.

Na załączonym rysunku Nr. 3 benzyna pozornie „przechwala się” swą mocą. Pochodzi to stąd, że wszystkie silniki benzynowe nie wykorzystują całkowicie siły benzyny. Na pracę użyteczną przypada za ledwie 27 proc. mocy. Reszta ginie przez promieniowanie, zużywa się na pokonanie tarcia części motoru, przepada wskutek



Rys. 1 — 155 kilograma benzyny wystarczy, aby przenieść naładowany samochód o 100 kilometrów.

Rys. 2 — Benzyna — to prawdziwa „gwiazda” wśród substancji wybuchowych.

Rys. 3 — Na pozór nieprawdopodobne, a jednak... Wystarczy szklaneczka benzyny, aby podnieść 5 parowozów na wysokość 1 metra

nieakowitego spalania się benzyny.

170 gramów benzyny wydziela, spalając się, 1870 kalorii ciepła. Na każdą kalorię przypada praca 427 kilogramometrów. A więc w idealnych warunkach 170 gr. benzyny mogłoby podnieść na wysokość 1 metra 798,5 ton.

A ile waży parowóz? Pamiętajcie?

### KAPRYSY BENZYNY

Ale benzyna ma swoje kaprysy. Nie chce palić się bez powietrza. Dlatego też w silniku benzyny nowym umieszcza się przed cylindrami gaźnik, w którym benzyna ulega zmieszaniu z powietrzem, tworząc mieszanekę wybuchową. 170 gramów benzyny potrzebuje 2 metry sześciennie powietrza. Z jednego kilograma benzyny otrzymujemy 13 metrów sześć. mieszanki. Ciekawe jest, że jeśli na sycenie mieszanki nie dochodzi do 1,1 procent, lub przekracza 5,4 procent benzyny — mieszanka nie spala się.

Gdy mieszanka zaponie w cylindrze silnika, płomień rozszerza się w nim z szybkością 10 do 25 metrów na sekundę i wywiera ciśnienie na ścianę cylindra i tłok. równe ciśnieniu 70—80 atmosfer. Temperatura wzrasta do 1900—2400 stopni.

Na zewnątrz jednak nie widać tego. Silnik samochodowy pracuje równo, zaledwie zlekka wibrując. Inaczej rzecz ma się, gdy spalanie normalne zastępuje wybuch. Ciśnienie wówczas dochodzi do 160 atmosfer, temperatura do 3700 stopni. Silnik zaczyna gwałtownie stukać, ściany cylindra — rozszerzają się. Motor łatwo może ulec zniszczeniu.

Zjawisko to nie jest dotychczas dostatecznie zbadane, nazywa się ono „detonacją”. Przypuszcza się, że w pewnej temperaturze, pod pewnym ciśnieniem, część atomów mieszanki łączy się dodatkowo z tlenem, przy czym owa część mieszanki posiada już zupełnie inne własności. Jedną z przyczyn detonacji bywa gatunek benzyny.

### WYBUCHOWY TERMOMETR

Benzyna jest mieszaniną związków chemicznych, zwanych węglowodoranami, ponieważ składają się z atomów węgla i wodoru. Badania węglowodorów pod względem zdolności do detonacji doprowadziło do stwierdzenia, że jedne z nich detonują błyskawicznie, inne zaś wcale.

A więc nie każda benzyna, bez względu na zawartą w niej siłę, interesuje człowieka. Niejeden z jej gatunków detonuje przedwcześ-

nie, a więc nie posiada wartości użytkowej.

Aby wymierzyć stopień zdolności wybuchowej, ustanowiono skalę, w której za zero przyjęto najlżejszy detonujący węglowódor — heptan, za sto — najsilniejszy detonujący izooktan. Próbe przeprowadza się w specjalnym silniku, gdzie ciśnienie na mieszanekę jest zwiększane aż do detonacji. Identyfikacyjne wywierają się później na mieszanekę heptanu i izooktanu, zmieniając ilość tych składników. Jeśli detonacja zachodzi przy mieszance 60 proc. izooktanu i 40 proc. heptanu — mówimy wówczas, że „liczba oktanova” badanej benzyny wynosi 60”.

### CO PRZYNIOŚLI ZDOBYCZE TECHNIKI RADZIECKIEJ

A więc widzimy, że nie każdy rodzaj benzyny nadaje się dla nas. Nie jest ona odpowiednią dla silnika, jeśli nie ma należytej wysokości liczby oktawowej. Zadanie przetworców nafty stanowi wydobycie z ropy naftowej węglowodorów o wysokiej liczbie oktawowej. Na nieszczęście ropa zawiera ich bardzo mało. A więc obmyślono metodę przetwarzania węglowodorów nisko-oktanowych na wysoko-oktanowe.

W roku 1881 znany chemik rosyjski, Gabriel Gustawson, zastosował pierwszy przy rafinowaniu ropy tak zwane katalizatory, to jest czynniki przyspieszające znacznie przebieg reakcji chemicznej. W ślady jego poszli w Związku Radzieckim uczeń N. D. Zieliński, S. S. Namietkin, A. Bandandin, B. A. Kazński i inni, którzy opracowali nowe metody katalizacyjnego rafinowania nafty.

Metoda katalizacyjna nie tylko powiększyła wydobycie procentowe benzyny z ropy, ale jednocześnie podniosła jakość benzyny. Przy jej zastosowaniu powstała inna struktura atomowa węglowodorów, co zwiększyło liczbę oktawową benzyny.

Technika tej przeróbki ropy stała się skomplikowanym procesem. Oko ludzkie nie widzi przecież atomów węglowodorów, ręka ludzka nie może nimi kierować. Pracę tę wykonują skomplikowane aparaty.

Najbardziej nowoczesna technika wiertnicza — technika radziecka — wydobyla ropę naftową z głębi ziemi. Najbardziej nowoczesna nauka — nauka radziecka — opracowała metodę otrzymywania benzyny najsilniejszej, zdolnej do pracy, „spokojnej”, nie detonującej, która spala się w milionach cylindrów radzieckich samolotów, traktorów i samochodów.

J. D.







# MANEWROWI WĘZŁA KUTNOWSKIEGO usprawniają swą pracę —

wzorując się na doświadczeniach radzieckiego przetokowego tow. Guriewa

Na stacjach węzłowych wagony towarowe formowane są w pociągi, w zależności od skierowania. Od sprawności manewrujących, od ich uwagi i zręczności, zależy termin wyruszenia pociągu do stacji docelowej, całość wagonów i przesyłki. Od sprawnej pracy manewrowych zależy jest przebieg cyklu transportowego, jeżeli zważywszy, że 74 procent ogółu wagonów towarowych czeka na stacjach węzłowych na dalsze skierowanie. Wysiłki naszych kolejarzy zmierzają do tego, aby wagony szybko krążyły. I tak jak kolejarzom innych służb posłużył za wzór przykład kolejarzy radzieckich, tak i manewrowi, pragnąc usprawnić swą pracę, skorzystali z doświadczeń radzieckiego przetokowego, tow. Guriewa. Jego system pracy przejęty przez kolejarzy Dyrekcji Gdańskiej, a obecnie przez ustawiaczy węzła kutnowskiego święci triumfy.

Na czym polega system pracy radzieckiego przetokowego tow. Guriewa? Tow. Guriew grupuje wszystkie wagony kierowane do jednej stacji docelowej na jednym torze. Dzięki temu nie jeden wagon, a cała grupa wagonów dołącza do pociągów. Osiąga przez to wielką oszczędność w czasie. Aby praca ta przebiegała sprawnie — tak

nastawiczy, jak i starszy ustawiacz, ustawiacz, kliniarz i przetokowy otrzymują po kopii sporządzonego przez spisywacza wykazu. Dzięki temu kliniarz wie, w jakiej kolejności wagony będą się wznosić na jego tory. Zawsze więc podkłada na szynach klin i przygotowuje automatyczne hamulce. Unika przez to wypadków wykołowania wagonów lub zbyt gwałtownych zderzeń, często powodujących zniszczenie przesyłki (szkła, porcelany).

Aby praca przetokowego przebiegała sprawnie, tow. Guriew zainicjował narady ustawiaczy, dyżurnych ruchu i maszynistów parowozu manewrowego. W naradach tych uczestniczą od czasu do czasu również i kolejarze ze służby ruchu i elektrotechnicznej. Udział tych ostatnich w naradach jest potrzebny ze względu na stan torów i zabezpieczeń. Na przykład, często między atakami szyn powstaje różnica poziomu, tzw. próg, o który zaczepia się klin, podkładany pod będący w ruchu wagon. Od „drogowców” więc zależy, aby szyny w tych miejscach były wyrównane, elektrotechnicy zaś odpowiedzialni są za należyte funkcjonowanie przekładni, mechanicznych hamulców itd. Tego typu narady powinny być zorganizowane i przez manewrowych na naszych stacjach. Wzorując się na systemie pracy tow. Guriewa grupy kutnowskich ustawiaczy Bronisława Jędrzejczaka, Władysława Wojtasiaka i Stanisława Radzimerskiego zlikwidowały awaryjność w pracy przetokowej i znacznie podniosły swą wydajność. Przed przystąpieniem do współzawodnictwa w węzle kutnowskim przetaczało w ciągu jednej godziny 18 wagonów, dziś przetacza się ich 22-23. Pożyczono więc poważny krok naprzód, by zmniejszyć ilość przetrzymywanych na stacjach wagonów.

Dążeniem kolejnictwa jest

zmniejszenie cyfry stojących na stacjach wagonów. Będzie to zrealizowane, jeżeli ustawiacze wszystkich węzłów oprą się o doświadczenie swych towarzyszy radzieckich. Wtedy nie będzie takich wypadków, że na przykład wagony oczekują po 48 i więcej godzin na dyspozycje. Wtedy potrzebne dla realizacji Planu 6-letniego przesyłki znacznie szybciej do cierań będą do miast i wsi i kolejnictwo wykona swe znacznie zwiększone zadania.

Konieczne więc jest, aby metoda pracy kutnowskich ustawiaczy zainteresowały się organizacje partyjne i związkowe wszystkich węzłów Dyrekcji Łódzkiej i spopularyzowały ją na swym terenie. Wezwanie kutnowskich ustawiaczy do podjęcia w ich ślady — przetoczenia 20 tysięcy wagonów bez awarii i w zwiększonym tempie — winno być przyjęte przez ustawiaczy wszystkich węzłów kolejowych. Jel.

# Pogłębiaamy przyjaźń z bratnimi narodami radzieckimi

Osiągnięcia rolnictwa radzieckiego

Z całego kraju radzieckiego napływają na imię przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Józefa Stalina meldunki o osiągnięciach rolnictwa radzieckiego.

Kolchoźnicy i pracownicy sowchozów Republiki Tadżyckiej meldują, że wykonali przedterminowo plan dostaw bawełny dla państwa. Wiele kolchozów osiągnęło w roku bieżącym po 40,5 centnara bawełny z każdego hektara. Tadżykistan dostarczył w r. b. państwu przeciętnie o 31 procent bawełny więcej z każdego ha, niż w roku 1940. Osiągnięcie tak po ważnych sukcesów stało się możliwe dzięki olbrzymiej pomocy ośrodków maszynowo-traktorowych, dzięki dużej ilości nawozów sztucznych itd. Poważną rolę w rozwoju rolnictwa Tadżykistan odegrało scalenie kolchozów. W republice rozwinęło się na szeroka skalę budownictwo miast rolniczych. Na miejscu starych kiszlaków pojawiają się nowe, socjalistyczne osiedla kolchozowe ze szkołami, pałacami kultury i innymi instytucjami kulturalnymi — oświatowymi.

Kolchoźnicy, pracownicy sowchozów i ośrodków maszynowo-traktorowych obwodu czkałowskiego w meldunku przesłanym

na imię Józefa Stalina donoszą, że kolchozy i sowchozy tego obwodu dostarczyły państwu ponad 2.617.000 centnarów zboża więcej, niż w roku ub. Plan dostaw ziemniaków kolchozów i sowchozów wykonały w 115,4 proc.

Minister przemysłu spożywczego ZSRR — Pawłow złożył meldunek, że tegoroczny plan skupu winogron wykonano w 105,3 proc.

## Pracownicy „Kraju” w walce z analfabetyzmem

Na apel rady zakładowej „Kraju”, wzywający załogę do wzięcia czynnego udziału w walce z analfabetyzmem, stawiało się na zebraniu informacyjne wielu robotników i członków ZMP, zatrudnionych w fabryce.

Utworzono trójki kontrolne, przydzielono im rejon i zaopatrzone w potrzebne do rejestracji materiały.

Pracownicy „Kraju” udali się w niedzielę na wyznaczone rejon. Sporządzono listy podlegających obowiązkowej nauce czytania i pisania i skierowano ich na kursy dla analfabetów. MiO.

### WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 31 — Pow. Rada Narodowa
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 33 — Miejski Posterunek MO
- 41 — Straż Pożarna
- 50 — Miejska Rada Narodowa
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 91 — Urząd Zdrowia
- 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ulicy Narutowicza 2 tel. 217.

## Jeszcze można zbierać ziola

Ostatnie tygodnie jesieni, do czasu zamrznięcia ziemi można wykorzystywać do zbioru korzeni roślin zielarskich, płożonych obecnie według następujących cen: korzenie żywokostu — 6 złotych, mniszka — 8,40 zł, biedrzyca — 10,50 zł, podróżnika — 5,40 zł, kłącze kory karkasowego — 10,50 zł, pięciopaliś (kurzego ziela) — 7,80 zł.

Dobrze wysuszone korzenie skupu na potrzeby Centralnej Zielarskiej punktu skupu przy Gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska”.

## Gromadzkie grupy plantatorów i hodowców

zachęcają chłopów do planowej i zespolonej gospodarki  
Dobrze pracuje grupa plantatorów w Krasówce

Jak wykazała blisko dwuletnia działalność, grupy plantatorów i hodowców organizowane przez ZSCh stały się masową formą organizacji planowej gospodarki w gospodarstwach indywidualnych. Świadczy o tym stały i szybki rozwój tych grup oraz nieustanny wzrost liczby ich członków.

Według ostatnich danych, we wszystkich województwach istniało 155 tysięcy różnego rodzaju grup, zrzeszających ogółem przeszło 3 miliony członków, w tym około 500 tysięcy kobiet wiejskich.

Największą popularnością wśród chłopów cieszą się grupy hodowców trzody chlewniej, bydła oraz plantatorów roślin okopowych i zbożowo-strączkowych.

Grupy plantatorów i hodowców szczególnie dobrze pracujące, odgrywają poważną rolę w produkcji rolnej, przyczyniając się w dużym stopniu do jej wzrostu ilościowego i jakościowego.

Do grup wzorowo pracujących należy m. in. 22-osobowa grupa plantatorów buraka cukrowego z gromady Białwin—Krasówka w powiecie skierniewickim.

Jako zadanie produkcyjne grupa ta uzyskała 350 q buraków z ha, członkowie zaś zobowiązali się osiągnąć plon w wysoko-

ści 450 q z ha. Zobowiązanie to zostało wykonane, przy czym 6 plantatorów tej grupy osiągnęło zbiór przekraczający 500 q buraków z ha.

Te wyniki są w dużym stopniu zasługą kierownika grupy, doświadczonego plantatora — Adama Tracza, małoletniego chłopca, który uzyskał najwyższy plon w swojej grupie, wynoszący 510 q buraków z ha. Ten czołowy plantator potrafił odpowiednio zorganizować pracę w grupie. Przede wszystkim zwoływał on często zebrania, na których wyjaśniał członkom jak należy właściwie na wózki racjonalnie uprawiać glebę pod buraki cukrowe. Szczególną jednak uwagę członkowie grupy zwracali na pielęgnowanie, a zwłaszcza na przerywanie buraków. Z dużą pomocą przyszło im również czasopiśmie rolnicze „Plon”, służące jako materiał do prowadzenia samokształcenia.

Osiągnięcia produkcyjne tej grupy i wielu innych są w ogromnym stopniu wynikiem dobrze zorganizowanego i dobrze prowadzonego zespolonego współzawodnictwa pracy, które mimo istniejących jeszcze trudności i niedociągnięć rozwija się coraz pomyślniej i obejmuje obecnie większość zorganizowanych grup producentów.

## Naprawić chodniki w Skierniewicach

Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Technicznych w Skierniewicach w związku z poszerzeniem sieci telefonicznej prowadzi w różnych punktach miasta roboty ziemne. Są one wykonywane szybko i sprawnie.

Grzej jest jednak z porządkowaniem chodników. Mianowicie po wyrównaniu ziemi nikt nie układa z powrotem płyt chodnikowych, przez co tworzą się błotniste kałuże. W związku z tym społeczeństwo Skierniewic apeluje, by natychmiast ulice zostały uporządkowane.

E. Drabik  
korespondent „Głosu”

# Międzynarodowy Tydzień Studenta mobilizuje szerokie rzesze uczącej się młodzieży do pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej i do spotęgowania walki o pokój

W dniach od 10 do 17 listopada młodzież akademicka na całym świecie obchodzi Międzynarodowy Tydzień Studenta. Tegoroczne uroczystości odbywały się pod hasłem wzmoczonej walki o utrwalenie pokoju, demaskowania zakusów imperialistycznych podlegających do wojny, pod hasłem mobilizacji młodzieży świata, która w oparciu o potężny Leninowski Komsoł ulczy o pokój.

Tydzień Studenta zbiega się u nas z obchodem Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Dlatego też polska młodzież akademicka obchodzić będzie Międzynarodowy Tydzień Studenta pod hasłem zgłębienia wspaniałych osiągnięć przodującego Lenińskiego Komsołulczy o pokój, doświadczeniami i twórczym dorobkiem studentów ZSRR.

W Łodzi Wydział Studencki ZMP i Komisja Okręgowa ZSP przygotowuje w ramach Tygodnia szereg imprez kulturalnych dla ponad 15-tysięcznej rzeszy studentów łódzkich.

Młodzież akademicka robotniczej Łodzi zamienią swą głęboką wdzięczność do Związku Radzieckiego i do Wielkiego Przyjaciela Młodzieży — Józefa Stalina.

Na wzór komsołulczy produkcyjnych brzygad t.zw. „lekkiej kawalerii” łódzkiej studenci ZMP-owcy organizują podobne brzygady, których zadaniem będzie przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny nauki na wyższych uczelniach, mobilizowanie grup studenckich do terminowego zdawania kolokwium i egzaminów, do zmniejszania odsłuwu na uczelniach.

Międzynarodowy Tydzień Studenta zacieśni jeszcze bardziej przyjaźni łączące studentów całego świata w walce o utrwalenie pokoju.

W ramach Tygodnia studenci zorganizują również kilkanaście imprez kulturalnych dla robotników łódzkich. Studenci szkół artystycznych wespół z robotniczymi zespołami świetlicowymi urządzią w świetlicach robotniczych wieczornice, których program zostanie ściśle związany z zagadnieniami Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Sportowcy, członkowie AZS-u, wyjadą do kilku gromad w powiecie łódzkim dla rozegrania spotkań w siatkówkę z miejscowymi zespołami sportowymi.

Młodzież robotnicza i chłopska studiująca na łódzkich wyższych uczelniach świadoma jest zadań, jakie stała przed nową ludową inteligencją w okresie budowy socjalizmu.

Międzynarodowy Tydzień Studenta jeszcze bardziej mobilizuje tysiące rzesze studentów do zwiększenia wysiłków w nauce i do walki o pokój, a poprzez wymianę listów i doświadczeń zacieśni więź przyjaźni łączącej młodzież polską z młodzieżą Związku Radzieckiego.

# Zelektryfikowanie przetwórnictwa owoców w Nowej Wsi zwiększyło produkcję

Wielu zmieniło się w przetwórnictwie owoców i jarzyn w Nowej Wsi z chwilą dołączenia jej do sieci energii elektrycznej. Niemal wszystkie prace zostały zmechanizowane, co spowodowało znaczne usprawnienie produkcji.

Jeszcze w ubiegłym roku tłoczenie soków odbywało się na małej prasie o napędzie ręcznym. Dziś tłoczy się na prasach hydraulicznych kilka tysięcy litrów w ciągu 8 godzin. Szatkowanie kapusty, dokonywane dawniej dość prymitywnie, dziś osiąga wielką wydajność dzięki silnik elektrycznym.

Ale nie tylko te przemiany notujemy w przetwórnictwie w Nowej Wsi. Znacznie wzrosło świadomościem na szczele załogi, co się m. in. przejawia w terminowej realizacji planów produkcyjnych podjętych zobowiązań i w pracy na polu społecznym. Znacząco się ożywiła również praca fabrycznej organizacji młodzieżowej. Ostatnio ZMP-owcy wysunęli pro-

jekt ogrodzenia przetwórnictwa oraz magazynów. Projekt ten podjęty został również później przez wszystkich pracowników. Zwrócili oni uwagę na potrzebę podniesienia wyglądu estetycznego przetwórnictwa, aby nie wyglądała jak dawniejszy folwark dziedziczny, a tak jak powinien wyglądać Zakład Przemysłu Rolno-Spożywczego. Słupy do ogrodzenia zostały już przygotowane, załoga czeka tylko na siatkę.

W fabryce ożywi się także życie świetlicowe. Jeden z ZMP-owców skierowany został na kurs dla kierowników świetlic. Pałącym zadaniem jest nadanie świetlicy należyty wygląd. Wymaga ona remontu, a tego, niestety, ZMP-owcy nie są w stanie wykonać własnymi siłami. Kolo ZMP przy przetwórnictwie i spółdzielni produkcyjnej w Nowej Wsi apeluje do PZGS w Kutnie o przydzielenie koniecznych dla remontu świetlicy materiałów.

W. G.

## OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO portfel skorzany z dowodami na nazwisko Piotr Wójcik, wieś Michowice gm. Gluchów. 1015	ZGUBIONO legitymacyjną na nazwisko Zaleski Stanisław. 16975	ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe wystawione przez RKU-Rawa Mazowiecka na nazwisko Kieliszek Władysław, zamieszkał we wsi i gminie Regnow. 1013
ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społ. i tramwajową, Ligł Koźw. zaw. na nazwisko Kęsiak Jan, Zduniska Wola, Mostowa 17. 1016	ZGUBIONO dowód rehabilitacyjny, legitymacyjną, Snieć Olga. 15976	ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społ. Wajsa Masza, Próchnika 8. 16982
ZGUBIONO legitymacyjną Ubezpieczalni i tymczasowy dowód tożsamości, Kujawski Zygmunt. 16371	ZGUBIONO książeczkę zapomogowo - pożyczkową Nr 800, Grzelak Iden ryk. 16377	ZGUBIONO legitymacyjną ZMP 174-46 Malawskiej Terezy. 16983
ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Gwóźdź Maria. 16972	ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Rosik Irena. 16978	ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społ. na nazwisko Hajnce Leokadia. 16984
ZGUBIONO legitymacyjną zaw. na nazwisko Celesta Izidor. 16973	ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Kajzer Otto. 16980	ZGUBIONO legitymacyjną, zw. 2 tramwajową i służbową na nazwisko Bargiel Apolonia. 16974
ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Gawryszczak Bogumiła, Zgierz, Niedziałda Maria, Zgierz. 16985	ZGUBIONO legitymacyjną, służbową PZPW 31, Cwan-Miła, Zgierz, Niedziałda Maria, Zgierz. 16981	ZGUBIONO legitymacyjną, zw. 031103-2145, Szczybińska Anna. 16988

# Władysław Rymkiewicz 14' Ziemia wyzwolona Powieść

Cisza zapanowała w tłumie. Wójt zniknął w ciemnej wnęce sieni. — Dobrze mów! — rozległy się pojedyncze głosy — Do Partii... Banaś jest w SL-u! A Frela w PPR. Frela ułoży podanie!... Sołtyś!... Frela jest partyjny!... Albo Banaś!

Zaczęto rozglądać się za sołtysem. Frela stał na szosie z kilku innymi, cmił papierosa.

Tłum odstępował od ganku, rzędnął. Chłopi zaczęli gromadzić się na szosie dokoła Frela i Banaśa.

VII

Brat nie odpisywał na list i Janik chodził markotny. Lato miało się ku końcowi, jesień zawiewała chłodem. Janik nie wiedział co z sobą zrobić, kiedy się obróci. Nie chciał, żeby go uważali za darmożjadę i coraz więcej przykładał się do gospodarstwa, pomagał Samolińskiemu w polu, kosił, orał, zadawał paszy koniom i bydłu.

Pewnego dnia sołtyś Frela, podpierając się kijkiem, przyszedł z nowina, że otrzymał nareszcie kartkę na przydział koku dla uruchomienia pompy w Łukaszewie. Pod siwymi, krzaczastymi brwiami świeciły błyskiem radości szare oczy pocelwica. Łukaszewo nie będzie gorsze od Popław! Chłopi z Łukaszewa pokażą co umieją i sami uruchomia pompe. Za kilka dni ma przyjechać na Popław techniki Antekki: bez jego pozwolenia nie można zacząć robot.

Frela dziobał kijkiem ziemię i spoglądał znacząco na Janika: — Pomożesz nam Janik przy tej pompie? Ty ślusarz, to się na tym znasz.

Janik wruszył ramionami. Wobec tego Frela nie nalegał i zaczął mówić o czym innym: o pompie na Popławach. Sarniuk i Troška puścili pompe w ruch na jednym „Dieslu” i poziom wody na zalanych terenach obniżył się. Ale żeby całkiem osuszyć polder, trzeba jeszcze uruchomić drugiego „Diesla”. Troška nie może sobie z tym dać rady, brak mu tarczy od sprzęgła, którą hitlerowcy wymontowali z silnika. Warsztaty w Pleniewie są zaważone robotą i nie wiadomo, czy będą mogły taka część dorobić. W dodatku, Sarniuk zajął się przy pracy w wodzie pod pompą i leży chory, a Troška bez niego jak bez głowy.

— Ty, Janik, byłeś tu, jak hitlerowcy odchodzili, to może wiesz — dopytywał się sołtyś — gdzie oni pochowali te części? — Przypadkiem wiem — odrzekł Janik. — Zatopili w kanale. — To może wiesz, w którym miejscu? — A wiem. — Janik — rozsierdził się sołtyś. — Co z ciebie za człowiek! Ludzie tu się mozola, a ty wody w gębę wzięłeś? Trzeba, żebyś pokazał to miejsce, słyszysz? — Dlaczego nie? — powiedział Janik apatycznie. — Mogę pokazać.

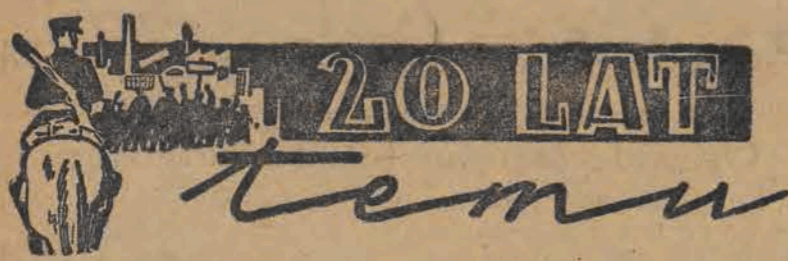
Pewnej niedzieli Troška ujrzał na wale polderowym wysokiego mężczyznę idącego od wsi do stacji pomp. Mężczyzna szedł powoli, ociężałym krokiem słońca.

— Dzień dobry! — powiedział, podchodząc do budynku stacji. — Szukacie ponoć części do motoru? — Wtedy Troška domyślił się, że ma do czynienia ze ślusarzem Janikiem, przyslanym przez Frelę.

— A no, tak — odrzekł. — Brakuje nam tarczy do sprzęgła. Sarniuk powiada, że hitlerowcy ją tu gdzieś chyba zakopali — dodał i przywrztał się przybyszowi.

(dalszy ciąg nastąpi)





Co pisała prasa łódzka w dniu 11 listopada 1930 r.

MASAKRA BEZROBOTNYCH W HAMILTON

W amerykańskim mieście Hamilton (stan Ontario) doszło do wielogodzinnej walki między policją a bezrobotnymi. Jest wielu rannych po stronie bezrobotnych.

Demonstrujący bezrobotni rozbroili szereg policjantów, niszcząc karabiny i pistolety. Dopiero ściągnięte z pobliskich miast silne oddziały wojska położyły kres walkom.

NAJSTARSZY CZŁOWIEK ŚWIATA

„Republika” drukuje artykuł Henri Barbusse'a „o najstarszym człowieku świata”.

Barbusse podróżując po Związku Radzieckim rozmawiał w Lati na Kaukazie z Mikołajem Chapkowskim — liczącym 146 lat życia. Chapkowski jest z pochodzenia Polakiem i doskonale pamięta czasy Napoleona.

BEZROBOTNI SEZONOWCY BEZ ZAPOMÓG

„Kurier” pisze, że zwolnieni z pracy przez magistrat miasta Pabianic robotnicy sezonowi w liczbie 400 osób znaleźli się „w przykrym położeniu”, ponieważ ewentualne zapomogi mogliby otrzymać dopiero w styczniu nadchodzącego roku. Z czego mają żyć ludzie, którzy pracowali po trzy dni w tygodniu, a wobec nadchodzącej zimy są obdarci i bosi?

TEATRY

PANSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34) Godz. 19.15 „Bohaterowie dnia po wspaniałego”.

PANSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27) Godz. 15 i 19.15 „Wieczór Trzech Króli” — Szekspira.

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36) O godz. 19.15 sztuka K. Simonowa „Obcy cień”.

TEATR „ARLEKIN” Godz. 17 i 19.15 widowisko pt. „Sambo i lew”.

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA” Dziś o godz. 19.15 „Swobodny wiatr”. Bilety ulgowe są już do nabycia.

PANSTWOWY TEATR ZYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49) Aż do otwarcia nowego gmachu przy ul. Więkowskiemu Nr 15-17 — teatr nieczynny.

Na otwarciu teatru: „Rodzina Ulianowych”, I. Popowa, w inscenizacji Idy Kamińskiej.

TEATR „PINOKIO” Godz. 17 — „Pan Tom buduje dom” Kasa czynna od godz. 15.

TEATR „OSA” (ul. Traugutta 1, tel. 272-70) Ostatnie dni! Dziś o godz. 19.30 „Słuby murarskie” czyli „Wodewil Warszawski” Gozdawy i Stępnia. Ceny biletów niższe o 50 proc.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Zaklęta naręczona”, dod. „Nowe życie kołchozów”, godz. 18, 20

wiarze” i „Zabytki architekt. Uzbekistanu”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

BAJKA (Franciszkańska 31) „Burza nad Azją”, dod. „Zima w puszczy Białowieskiej”, godz. 18, 20

„Wesoly jarmark”, dod. „Sesja Światowej Federacji Kobiet w Moskwie”, godz. 15.30, 18, 20.30

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Upadek Berlina” I seria, dod. „W Pół Korei”

PRZEDMIOSNIE (Zeromskiego 76) „Orzeł Kaukazu” II seria, dod. „Bo rowoję”, godz. 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Za granicznych Nr. 43-50”, PKF Nr. 46-50 „Nowa sztuka”, „Czarodziej skie laboratorium”, „Kukulka i Szpak”

REKORD (Rzgowska 2) „Konfrontacja”, dod. „Świat Młodych” Nr 11-49, godz. 18, 20.30

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne.

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „As wywiadu”, dod. „Plan pokoju”

MUZA (Pabianicka 178) „W piaskach środkowej Azji”, dod. „Lyz-

TECZA (Piotrkowska 108) Kino nieczynne.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Wesoly jarmark”, dod. „Sesja Światowej Federacji Kobiet w Moskwie”

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Panna bez posagu”, dod. „W kraju socjalizmu” Nr 8-50

ZACHETA (Zgierska 26) „Córka marynarza”, dod. „Nasz dom”, godz. 18, 20

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Panna bez posagu”, dod. „W kraju socjalizmu” Nr 8-50

ZACHETA (Zgierska 26) „Córka marynarza”, dod. „Nasz dom”, godz. 18, 20

ZACHETA (Zgierska 26) „Córka marynarza”, dod. „Nasz dom”, godz. 18, 20

ZACHETA (Zgierska 26) „Córka marynarza”, dod. „Nasz dom”, godz. 18, 20

ZACHETA (Zgierska 26) „Córka marynarza”, dod. „Nasz dom”, godz. 18, 20

ZACHETA (Zgierska 26) „Córka marynarza”, dod. „Nasz dom”, godz. 18, 20

ZACHETA (Zgierska 26) „Córka marynarza”, dod. „Nasz dom”, godz. 18, 20

ZACHETA (Zgierska 26) „Córka marynarza”, dod. „Nasz dom”, godz. 18, 20

ZACHETA (Zgierska 26) „Córka marynarza”, dod. „Nasz dom”, godz. 18, 20

ZACHETA (Zgierska 26) „Córka marynarza”, dod. „Nasz dom”, godz. 18, 20

ZACHETA (Zgierska 26) „Córka marynarza”, dod. „Nasz dom”, godz. 18, 20

ZACHETA (Zgierska 26) „Córka marynarza”, dod. „Nasz dom”, godz. 18, 20

ZACHETA (Zgierska 26) „Córka marynarza”, dod. „Nasz dom”, godz. 18, 20

ZACHETA (Zgierska 26) „Córka marynarza”, dod. „Nasz dom”, godz. 18, 20

ZACHETA (Zgierska 26) „Córka marynarza”, dod. „Nasz dom”, godz. 18, 20

ZACHETA (Zgierska 26) „Córka marynarza”, dod. „Nasz dom”, godz. 18, 20

Ze sportu

Słuszne postanowienie

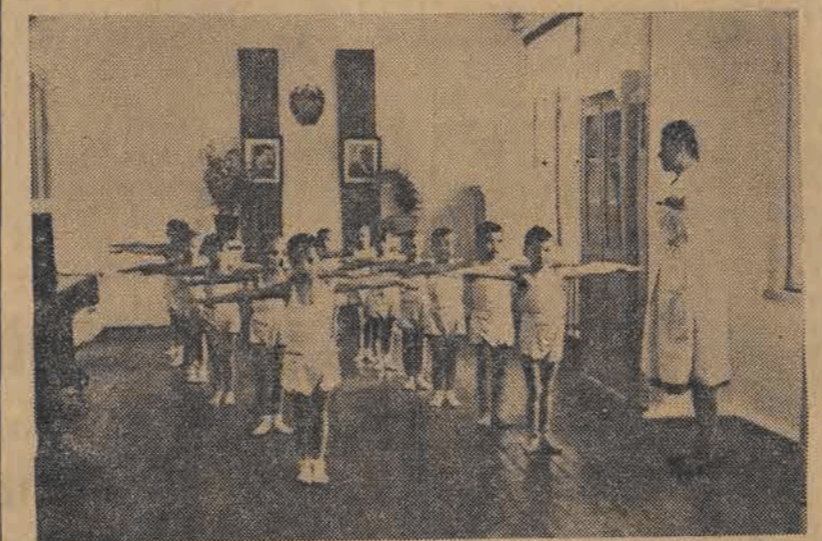
Najpierw „Pierwszy Krok” a potem mistrzostwa Dlaczego jednak nie pomyślano o tym wcześniej?

Pod złymi auspicjami rozpoczęły się pięściarskie drużynowe mistrzostwa klasy A okręgu łódzkiego. To samo było również na początku mistrzostw klasy B. Kluby łódzkie mogą wystawić co najmniej 8 zawodników z tym, aby żaden z nich nie przekroczył wyznaczonego limitu. Stąd też liczne walkowery w stosunku 20:0. Ponieważ zespoły pięściarskie w naszym okręgu posiadają dużo narybku, którego jeszcze nie mogą wystawić „na światło dzienne” (przed „Pierwszym Krokiem”), przeto władze ŁOZB postanowiły odwołać do końca b. miesiąca zawody o drużynowe mistrzostwo w klasie A i B.

W dniach 25 i 26 listopada odbył się „Pierwszy Krok” tak, że po tym terminie kluby będą dysponowały już większą ilością zawodników.

O mistrzostwo klasy A nie odbył się właściwie ani jeden mecz, gdyż ŁKS Włóknarz z Ogniwem wobec zdekompilowania tego ostatniego otrzymał walkower 20:0 (towarzyski mecz przyniósł wynik 7:3).

Dziecięce szkoły sportowe w ZSRR



Dzieci w szkołach radzieckich rozpoczynają dzień gimnastyką poranną

Związek Radziecki, jak żadne inne państwo na świecie, pieczołowicie troska o każdego swojego obywatela i dba o jego rozwój fizyczny i stan zdrowotny. Z tego też względu w Związku Radzieckim wiele uwagi poświęca się kulturze fizycznej nie tylko starszych, ale i dzieci.

Oprócz szkolnych kół sportowych w Związku Radzieckim istnieje jeszcze wiele dziecięcych szkół sportowych przy Miejskich Komitetach Kultury Fizycznej i Miejskich Wydziałach Oświaty Ludowej, stowarzyszeniach sportowych i przy domach pionierów.

Dziecięce szkoły sportowe pracują w godzinach, w których dzieci są wolne od nauki. Do szkół tych przy-

Intrejsze imprezy

- Godz. 10.30 stadion ŁKS Włóknarza mecz ligowy w szczyptorniaku Ogniu (Kraków) — ŁKS Włóknarz. 12 stadion ŁKS Włóknarza ostatecznie w tym sezonie spotkanie piłkarskie o mistrzostwo I ligi Kolejarcz (Warszawa) — ŁKS Włóknarz. 16 Młodzieżowy Dom Kultury przy ul. Traugutta mecz ligowy w koszykówce kobiecej Spójnia (Warszawa) — ŁKS Włóknarz. 17 Młodzieżowy Dom Kultury przy ul. Traugutta mecz ligowy w koszykówce męskiej Ogniu (Kraków) — ŁKS Włóknarz. 19.30 Młodzieżowy Dom Kultury przy ul. Traugutta mecz za pańskie do wejście do ligi Spójnia (Swarzędz) — ŁKS Włóknarz.

Co usłyszymy przez radio

- Program na sobotę 11 listopada 11.50 „Głos mają kobiety”. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik 13.25 Program dnia. 13.30 Aud. szkolna dla klas III-IV. 13.50 „Akordeon i ksylofon”. 14.20 Przegląd kulturalny. 14.30 Aud. szkolna dla klas licealnych. 14.50 Koncert Orkiestry Rogłówni Szczecińskiej. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 16.00 Pieśni Greczaninowa i Rachmaninowa. 16.20 (L) „Jedziemy na wczasy”. 16.25 (L) Koncert. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 16.55 (L) Komunikaty. 17.00 Dziennik. 17.15 Orkiestry Symfonicznej. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 (L) „Język przede wszystkim” — tel. Z. Fijasa. 18.15 (L) Opowieści filmowa. 18.45 (L) Felieton tygodniowy. 18.55 (L) Program lokalny na jutro. 19.00 „Wszelchnia Radiowa”. 19.20 Audycja z cyklu: „Stanisław Moniuszko”. 19.55 Polska pieśń masowa. 20.00 Dziennik. 20.30 „Przy sobocie po robocie”. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Stare i nowe” — kol. odc. powieści L. Rudnickiego. 22.20 Koncert. Transm. z Pragi (Czechosłowacja). 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 „Rozmowy muzyczne”.

O Puchar Polski

Unia (Zgierz) - Stal (Kutno) 15:2 (4:1) W Zgierzu odbył się ostatni mecz piłkarski o Puchar Polski (ćwierćfinał). Unia Zgierz pokonała Stal Kutno w dwucyfrowym stosunku 15:2 (4:1). Bramki dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Borkowski 6, Tarnowski 5, Milczarek 3 oraz Arciszewski 1. Dla Stali bramki strzelił środkowy napastnik.

„NOWE CZASY”

- 1. Pod zwycięskim sztandarem komunizmu. 2. Związek Radziecki—chorąży pokoju. 3. M. Iljin — Era rozumu. 4. Wielkie zgromadzenie ludzi dobrej woli. 5. L. sedin — Fałszywy dzwon. 6. Na widowni międzynarodowej. 7. Aleksander Bek — Szeregowiec Wielkiej Armii. 8. Ludzie krajów demokracji i demokracji. 9. W. Rubin — Notatki angielskiego pisarza o Związku Radzieckim. 10. Kronika wydarzeń międzynarodowych.

26 tysięcy widzów

oklaskiwało lekkoatletów radzieckich w Bukareszcie BUKARESZE. — Po meczu z Czechosłowacją lekkoatleci radzieccy u dali się znów do Bukaresztu, gdzie uczestniczyli w zawodach, rozegranych wobec 26 tys. widzów. Na zawodach tych lekkoatleci radzieccy uzyskali znów wiele dobrych wyników. Sucharew wygrał 200 m. w 22,0, Kazanecw przebiegł 3000 m. w 8:31,5, Walman zaciął oszczepem 65,26 m., Duchowicz uzyskała na 100 m. czas 12,6. Zybina uzyskała w rzucie oszczepem 44,16 m., Gokiel wygrała 80 m. ppł w 11,4, Andrejewa osiągnęła w pchnięciu kulą 14,40 m., a Gankier wygrała skok wzwyż wynikiem 1,55 m.

KONKURS HISTORYCZNY „GŁOSU” (8)

Poniżej zamieszczamy ósme zdjęcie konkursu historycznego oraz kupon, uprawniający do wzięcia udziału w konkursie.

Zadanie uczestników konkursu polega na odgadnięciu — co każde z dziesięciu kolejnych zdjęć przedstawia.

Przypominamy, że wszystkie zdjęcia dotyczą okresu Wielkiej Rewolucji Październikowej, która zrodziła pierwsze w świecie mocarstwo socjalistyczne, a narodowi polskiemu dwukrotnie przyniosła wolność.

Dziesięć kolejnych, czytelnie wypełnionych kuponów — należy po skończeniu konkursu przesłać w jednej kopercie na adres Redakcji „Głosu Robotniczego”, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro z napisem „KONKURS HISTORYCZNY”.

CENNE NAGRODY

między innymi APARAT FOTOGRAFICZNY, TECZKA SKÓRZANA, SERWIS STOŁOWY i inne wartościowe nagrody.



„Rząd robotniczy i chłopski, utworzony przez rewolucję 24-25 października (6-7 listopada) i opierający się na Radach Delegatów Robotniczych, Żołnierzy i Chłopskich, proponuje wszystkim narodom, biorącym udział w wojnie, i ich rządów — natychmiastowe rozpoczęcie rokowań w sprawie sprawiedliwego, demokratycznego pokoju...”

Oto słowa jednego z dekrétów Wielkiej Rewolucji Październikowej, dekrétu o dziejowej doniosłości, dekrétu, który pierwszy raz w historii świata wzywał wszystkie narody i ich rządy do uregulowania stosunków międzynarodowych na warunkach sprawiedliwego, demokratycznego pokoju.

Od 33 lat po dziś dzień niezłomnie dochowuje wiary rewolucyjnemu Dekretowi w sprawie pokoju — potężny obrońca pokoju Związek Radziecki, strażnik sprawiedliwości i poszanowania prawa międzynarodowego.

Dekret w sprawie pokoju został uchwalony na II — — — — —, którego fragment przedstawia powyższe zdjęcie.

KUPON form with fields for name, address, and contest details.

Advertisement for Józef Jamroz, a teacher and pedagogue.

Advertisement for 'Pracownicy poszukiwani' (Workers sought).

Advertisement for 'SPÓŁDZIELNIA PRACY Sprzęt Pożarniczy' (Cooperative Fire Equipment).

Advertisement for 'OSTRZEŻENIE' (Warning) regarding a stolen car.

Small text block at the bottom left corner.

Small text block at the bottom middle-left corner.

Small text block at the bottom middle-right corner.

Small text block at the bottom right corner.